

# MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 45 / KWIECIEŃ 2020

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



## ZOSTAŃCIE W DOMACH!

Zamknięte szkoły, restauracje i inne publiczne obiekty, odwołane wydarzenia sportowe i kulturalne, ograniczenia w pracy urzędów, puste ulice. W Giżycku - tak jak w całej Polsce, Europie i na świecie - trwa walka z koronawirusem. To, co do niedawna znaleźliśmy jedynie z filmów katastroficznych, dzieje się na naszych oczach. I choć wróg jest niezwykle groźny, zostanie w końcu zwyciężony! Musimy tylko zachować spokój i bezwzględnie stosować się do wszystkich zaleceń ludzi dbających o nasze bezpieczeństwo. Zostańmy w domach, często myjmy ręce! Więcej na str. 11-14.

# DRODZY CZYTELNICY!

DO LEKTURY KOLEJNEGO NUMERU „MOJEGO GIŻYCKA”

ZAPRASZAMY W CZERWCU!

Redakcja

## DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Cały świat wstrzymał oddech, a my zaniepokojeni – razem z nim. Stan niespotykanej w ostatnich 100 latach epidemii kazał nam przestać się na zupełnie inne tory życia i niejednokrotnie przewartościować hierarchię potrzeb. Jak każda epidemia ta również się kiedyś skończy, lecz świat po niej z pewnością nie będzie już taki, jaki był. Przynajmniej na jakiś czas... Aby jakoś przetrwać i jak najmniej odczuć konsekwencje tego nadzwyczajnego stanu musimy być teraz wyjątkowo solidarni i wspierać się wyjątkowo mocno. Tak po sąsiedzku, zwyczajnie... Ale także bardziej globalnie – ekonomicznie i gospodarczo. Giżycko nie jest enklawą na tym świecie i wszystkie mechanizmy w jakimś stopniu nas dotyczą, ale mamy też jakiś wpływ na „swoje podwórko”. Co możemy zrobić my – giżycczanie? Zaczniemy może od wykupienia kilku usług na przyszłość u swojego ulubionego fryzjera czy mechanika samochodowego – tak, aby pomóc im przetrwać najgorszy czas, aby mogli utrzymać firmę i rodzinę, aby nie musieli zamykać działalności. Powinniśmy natychmiast budować taką swoistą sieć wzajemnej pomocy – od tych najdrobniejszych, czyli solidarnych relacji między sąsiadami, rodziną czy przyjaciółmi, aż do rozwiązań rządowych i samorządowych. Tylko wówczas będzie nam łatwiej uniknąć dotkliwych konsekwencji gospodarczych. To ważne, bo gdy wpływają podatki, miasto może się rozwinąć, bo z tychże podatków finansuje się wszelkie inwestycje.

Jako miasto prowadziliśmy politykę proinwestycyjną i taką też zamierzamy utrzymać. Dlatego zależy nam, aby nasza miejska gospodarka nie zwalniała. Ze wszystkich danych wynika, że w ostatnich kilku latach wydano dość dużo pozwoleń na budowę, a ceny działek inwestycyjnych systematycznie rosły, co świadczyło o dużym zainteresowaniu inwestowaniem w Giżycku. Mimo trudniejszych czasów, które niewątpliwie przed nami, zrobimy wszystko, aby utrzymać ten proinwestycyjny charakter miasta i zdecydowaliśmy, że wszelkie możliwe przetargi postaramy się ogłaszać jak najszybciej, aby zapewnić zlecenia jak największej liczbie firm, a przez to uchronić jak najwięcej miejsc pracy.

Wszystko wskazuje również na to, że wkrótce miasto stanie się właścicielem szpitala. Zbiegło się to w czasie, gdy szczególnie doceniliśmy ciężką misję i pracę osób niedoinwestowanej służby zdrowia. Od wielu lat jako państwo bezskutecznie zmagamy się z tym problemem, szukamy rozwiązań, nowych możliwości, lecz postępu nie widać. Braki kadrowe, zużyta substancja, braki w finansowaniu – to stałe elementy tej niezwykle ważnej, o ile nie najważniejszej dziedziny. Odczuliśmy to na własnej skórze, gdy szpital powiatowy popadł w tak duży kryzys, że jedynym ratunkiem była jego upadłość i kupienie przez Miasto. Liczę, że nadszedł czas przewartościowań również na tym polu. Szpitale muszą zostać doinwestowane. Bez sprawnej i fachowej służby zdrowia nie będziemy po prostu w stanie funkcjonować jako państwo, a nikt nie jest w stanie przewidzieć, czy epidemia za jakiś czas nie powróci... Oby nie, ale trzeba być na to przygotowanym, bo na pewno jesteśmy już dużo mądrzejsi.

Od kilku tygodni świat zwolnił swój bieg. Jak mocno, musimy się przyglądać i dostosowywać swoje decyzje do sytuacji. Jedno jednak już wiemy – ten rok będzie już inny. Nie odbędzie się wiele wydarzeń, opóźnią się pewne realizacje, trzeba będzie trochę na nowo organizować miejskie życie. Najważniejsze jednak, abyśmy wyszli z tego zdrowi. A że tak będzie, jestem przekonany, bo w sytuacji epidemii nasze słabsze strony stały się naszymi atutami – przede wszystkim hartujący surowy mazurski klimat i pozasezonalny spokój pozwolą nam skutecznie obronić się przed tym wirusem.

**Wojciech Karol Iwaskiewicz**  
Burmistrz Giżycka



## Ratusz zamknięty, ale urzędnicy pracują

W związku z epidemią i w trosce o zdrowie mieszkańców oraz pracowników wprowadzono niezbędne ograniczenia w funkcjonowaniu giżyckiego Urzędu Miejskiego i podległych Miastu jednostek. Od 26 marca do odwołania Ratusz jest zamknięty dla petentów, zalecany kontakt z urzędnikami: telefoniczny lub drogą elektroniczną (numery telefonów oraz adresy e-mailowe poszczególnych wydziałów i biur podajemy na stronie 15. Interesanci są przyjmowani tylko w wyjątkowych sytuacjach i w wyznaczonych miejscach, wszelkie uwagi i zapytania należy kierować na adres: [urząd@gizycko.pl](mailto:urząd@gizycko.pl) (sprawy można załatwić także poprzez platformę ePUAP). Zawieszono bezpośrednie konsultacje z Punktem Obsługi Klienta (przed wejściem głównym do Urzędu Miejskiego umieszczono skrzynkę, do której można wrzucać wszelkie wnioski, pisma, interpelacje czy zapytania), zamknięta jest również kasa (wpłaty tylko przelewem na indywidualny numer rachunku bankowego lub na rachunek bankowy 64 1240 5787 1111 0010 5856 4306). Ponadto zmieniła się formuła – ze spotkań w gabinecie na rozmowę telefoniczną – cotygodniowych kontaktów burmistrza **Wojciecha Iwaskiewicza** z mieszkańcami (poniedziałki, godz. 14.00 - 16.00, tel. 732 - 41 - 13).

bz

## SPOTKANIA Z BIZNESEM

**SZANOWNI PRZEDSIĘBIORCY!**

**W ZWIĄZKU Z EPIDEMIA**

**DO ODWOŁANIA**

**ZOSTAJĄ ZAWIESZONE**

**SPOTKANIA BURMISTRZA GIŻYCKA**

**PRZY KAWIE I HERBACIE**

**Z LOKALNYM BIZNESEM**

Prosimy Państwa o wskazywanie problemów, pomysłów, propozycji na skuteczną pomoc ze strony samorządu, rządu oraz innych instytucji, swoich wniosków i opinii na temat obecnej sytuacji na adres e-mail:

[burmistrz@gizycko.pl](mailto:burmistrz@gizycko.pl)

**DZIĘKUJEMY ZA WSZYSTKIE UWAGI**



**Wszystkim Mieszkańcom Giżycka oraz Przyjaciołom naszego Miasta**

życzymy,

*by tegoroczne Święta Wielkiejnocy upłynęły pośród najbliższych,  
w zgodzie z tradycyjnym polskim obyczajem,*

*by stały się okazją do zatrzymania się w biegu wymuszonym przez doczesność,*

*by przyniosły radość, wyzwalały wzajemny szacunek i życzliwość,  
a także radość i pokój.*

*To również dobry moment do pojednania i zgody.*

*Radosnego, wiosennego nastroju w gronie rodziny i wśród przyjaciół.*

**Wesołego Alleluja!**

Przewodniczący Rady Miejskiej

dr Robert Kempa

Burmistrz Giżycka

Wojciech Karol Iwaszkiewicz





## Wesołych Świąt!

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary, nadziei i miłości.  
Aby te Świąta przyniosły radość,  
pokój oraz wzajemną życzliwość.  
By stały się źródłem wzmacniania ducha.

życzy Marta Dąbrowska  
wraz z pracownikami GCK i Twierdzy Boyen

## SZANOWNI MIESZKAŃCY GIŻYCKA I POWIATU, LUDZIE DOBREJ WOLI!

Czas Wielkiego Postu, pięknych nabożeństw Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, wielkopostnych rekolekcji, liturgii Wielkiego Tygodnia kończy się radosnym „Alleluja! Chrystus zmartwychwstał!”. Ale nie w tym roku. Przygotowania do Świąt Wielkanocnych zakłóciła nam pandemia koronawirusa, który trochę odebrał nam tej prawdziwej radości i nie tylko. Z ufnością i nadzieją na lepsze jutro

pełen uznania patrzę na pracę zatrudnionych w służbie zdrowia i w innych służbach zatroskanych o zdrowie i dobro mieszkańców. W tym roku puste kościoły w okresie Wielkiego Postu to rekolekcje bez słów i znaki czasu, jak pomimo ogromnej techniki nadal jesteśmy tylko „prochem i niczem”. W końcowe dni Wielkiego Tygodnia przypomnijmy sobie groby Jezusa przedstawione w naszych kościołach i pomyślmy o tym wszystkim, co z miłości uczynił dla nas Chrystus.

Jego grób w Jerozolimie od chwili zmartwychwstania jest pusty, a mimo to pielgrzymują do niego ludzie. Wydaje się, że właśnie tu w szczególny sposób doświadczamy tej prawdy, jaką On kiedyś wypowiedział: „Jeśli ziarno pszenicy wpaśćszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity”. Tym plonem jest fakt zmartwychwstania i prawda, że jeśli Chrystus zmartwychwstał, to i my zmartwychwstaniemy. To jest właśnie istota Świąt Wielkiej Nocy. Dla nas, chrześcijan, Zmartwychwstanie Pańskie jest fundamentem wiary, a równocześnie w świetle tego faktu radośniejsze staje się życie, wzrasta – pomimo zagrożenia koronawirusem – nadzieja. Nadzieja, że i my ten dar życia w chwale bez końca od Chrystusa Zmartwychstałego otrzymamy. Radość z faktu zmartwychwstania Jezusa niech doda nam odwagi, abyśmy w pełni żyli Jego zmartwychwstaniem. Abyśmy tak jak On, który wyszedł na spotkanie smutnych kobiet, uczniów idących do Emaus, apostołów, wychodzili coraz częściej na spotkania z ludźmi biednymi i płaczącymi, ze smutnymi i załamanymi, z zastraszonymi i wątpliwymi. Abyśmy tak jak zmartwychwstały Chrystus nieśli im bezinteresowną miłość i dodawali otuchy, ocierali łzy i budzili nadzieję, przynosili pojednanie i obdarzali pokojem.

Życzenia świąteczne składam wszystkim mieszkańcom naszego miasta i powiatu. Niech fakt zmartwychwstania

Chrystusa przemienia nasze serca na lepsze i pozwoli nam być dobrymi ludźmi. Niech i ta Wielkanoc, pomimo pandemii, będzie czasem otuchy i nadziei, czasem odrodzenia się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka. Życzę, aby święta przywróciły radość, aby stały się źródłem wzmocnienia ducha. Niech Zmartwychwstanie napętni pokojem, umocni wiarę, da siły do pokonania



trudności i pozwoli z ufnością spojrzeć w przyszłość po trudnych doświadczeniach czasu, który obecnie przeżywamy. I niech pozwoli z radością oczekiwać tych i kolejnych świąt. Szczególnymi życzeniami obejmuję władze miasta z burmistrzem **Wojciechem Iwaszkiewiczem**, władze powiatu, kadrę i żołnierzy garnizonu giżyckiego, pracowników cywilnych wojska, nauczycieli, dzieci, młodzież, bliskich memu sercu podopiecznych Domu Pomocy Społecznej,

ludzi przebywających w szpitalu, lekarzy, pielęgniarki, bezdomnych, samotnych, więźniów i tych wszystkich, którzy w świąteczny niedzielny poranek nie będą mieli do kogo wyciągnąć ręki z poświęconym jajkiem... Nie będziecie sami! Będzie Wam towarzyszyć modlitwa mszy rezurekcyjnych i zmartwychwstały Chrystus. Życzeniami ogarniam także tych, którzy za chlebem wyjechali za granicę i nie zdążyli w porę wrócić do kraju, ale myślami świętują w Giżycku. Modlitewną pamięć kieruję również do tych, którzy zawsze byli z nami, a niedawno odeszli na spotkanie z Panem...

Wszystkim życzę, abyście w wielkanocną niedzielę zasiedli do śniadania w gronie Waszych rodzin, Waszych gości, osób bliskich Waszemu sercu – z radością i nadzieją, że są pewne wartości, których nie da się zniszczyć, dla których warto żyć. Przekonani, że życie – czasem nawet bardzo trudne – ma sens. Zapewniam, że te wszystkie życzenia znajdą swoje miejsce w ofierze Mszy Świętej Zmartwychwstania Pańskiego, zostaną „położone” na ołtarzu obok mszalnej hostii, a także w pamięci modlitewnej.

Radujmy się i weselmy! Chrystus zmartwychwstał! Alleluja!

ksiądz prałat dr Zdzisław Mazur  
proboszcz Sanktuarium Św. Brunona  
moderator duszpasterstwa Miasta Giżycka

**TWOJA REKLAMA W „MOIM GIŻYCKU”!**

Prowadzisz firmę, jesteś właścicielem baru lub restauracji, a może oferujesz ciekawe formy spędzenia czasu wolnego dla dzieci, młodzieży i dorosłych?

Zapraszamy do współpracy!

NAPISZ DO NAS: [redakcja@gizycko.pl](mailto:redakcja@gizycko.pl) lub ZADZWOŃ: 793-576-939

## Wszyscy możemy pomóc Angelice

Pięćdziesiąt tysięcy złotych – taką kwotę trzeba zebrać jak najszybciej, by uratować nogę Angeliki Budzickiej. Zbiórka na rzecz 27-letniej giżycczanki trwa na portalu [zrzutka.pl](http://zrzutka.pl).

Początkiem nieszczęścia Angeliki był upadek przed dwudziestoma laty, w wyniku którego wówczas siedmioletnia dziewczynka doznała zwichnięcia kolana, to zaś doprowadziło do powstania nowotworów: chrzęstnego i mięsnego. Jednym z etapów długotrwałego leczenia mieszkanki Giżycka było zastąpienie kości udowej i piszczelowej endoprotezą z domieszką tytanu. Kilka lat temu nastąpiło jednak uszkodzenie trzpienia endoprotezy, co spowodowało konieczność jej wymiany. Organizm Angeliki „nie zaakceptował” nowego elementu – pojawił się ból i zewnętrzne zmiany na skórze nogi, potem przetoki na części piszczelowej. Na niewiele, niestety, zdała się kolejna wymiana endoprotezy (z domieszką srebra) – przetoki nadal powodowały ubytki skóry, mięśni i tkanek, tworząc m.in. bolesną otwartą ranę.

Sytuacja jest ciężka, ale nie beznadziejna. Przypadkiem **Angeliki Budzickiej** zajmuje się obecnie renomowany specjalista z Warszawy, zdaniem którego nogę giżycczanki da się uratować. Potrzebne są jednak pieniądze na kolejne badania, zakup pompy podciśnieniowej i być może na nietrywającą operację – wstępnie około 50 tysięcy zło-

tych. W imieniu Angeliki i jej najbliższych prosimy Państwa o dobrowolne wpłaty za pośrednictwem wspomnianego na wstępie portalu (link: [zrzutka.pl/zce36n](http://zrzutka.pl/zce36n)). W akcję zaangażowana jest także dr

**Katarzyna Karolska** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku, koordynator akcji charytatywnych pod patronatem Burmistrza Giżycka (tel. 798 - 112 - 125). Więcej o przypadku **Angeliki Budzickiej** przeczytaj Państwo na stronie [mojegizycko.pl](http://mojegizycko.pl).



Angelika Budzicka – dzięki Państwa pomocy **bz** – może uniknąć amputacji nogi

# AUTO-MOTO-CZĘŚCI

CZĘŚCI  
AKCESORIA SAMOCHODOWE

**SZYBY SAMOCHODOWE DO WSZYSTKICH MAREK**



ul. Kościuszki 14  
11-500 Giżycko  
tel./fax 087 7324403  
tel. 784 246 665

**Jacek Duszyński**

[www.auto-moto-czesci.pl](http://www.auto-moto-czesci.pl)

# Nie każdy może pracować „z domu”

Tu słycać warkot silnika, tam odgłos wiertarki, gdzieś indziej załoga kończy właśnie przerwę śniadaniową, a na plac wjeżdża kolejna wywrotka z piaskiem. „Nie ma, że się da” - można by rzec, parafrazując chwytliwy slogan. Bo w budowlance faktycznie się nie da... pracować zdalnie.

Trwają prace na budowie boiska ze sztuczną nawierzchnią (już drugiego, tym razem piłkarskiego) przy Szkole Podstawowej nr 4, ekipę budowlaną spotkamy także na powstającej ulicy Róży Wiatrów (między Warszawską a Kolejową) oraz na ulicy Sikorskiego, gdzie w przyszłym roku – jeśli, odpukać, nie zdarzy się nic nieprzewidzianego – powinien zostać oddany do użytku komunalny budynek wielorodzinny z trzynastoma mieszkaniami. To wszystko miejskie inwestycje. „Dzieje się” także przy kanale Łuczańskim, gdzie „liftingowi” poddawany jest zabytkowy most obrotowy (inwestycja Zarządu Dróg Powiatowych). Na razie widać niewiele (by nie powiedzieć: nic), bo wykonawca starannie „ukrył” obiekt przed oczami ciekawskich. Odgłosy „z namiotu” świadczą jednak o tym, że praca wre, dając nadzieję na zakończenie robót zgodnie z planem (czyli pod koniec kwietnia). Pojawilo się również światelko w tunelu w temacie budowanego od 2017 roku ronda na skrzyżowaniu szosy Obwodowej z ul. Świderską i Nowowiejską. Zainteresowanie dokończeniem budowy – po karnym rozwiązaniu umowy z poprzednim wykonawcą – wyraziły bowiem dwie firmy: giżyckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i znana nad Niegocinem spółka STRABAG z Pruszkowa (w ubiegłym roku przebudowała nam odcinek alei 1 Maja). Oferta tej drugiej była znacznie korzystniejsza pod względem finansowym, ale olsztyński Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych, który jest inwestorem, nie podjął decyzji o wyłonieniu wykonawcy bezpo-

średnio po zakończeniu przetargu (czyli 10 marca).

– Poprosiliśmy oferentów o uzupełnienie dokumentacji – mówi **Karol Głębocki**, rzecznik GDDKiA w Olsztynie. W chwili oddawania do druku tego numeru „Mojego Giżycka” zwycięzca przetargu nie był jeszcze znany.

**Bogusław Zawadzki**



Most obrotowy „wróci” do nas niebawem – z nowym pomieszczeniem dla pracowników obsługi



W tym miejscu za kilkanaście tygodni będą padać przepiękne gole...



... a w tym już w 2021 roku zamieszka trzynaście giżyckich rodzin

**MTM**  
HURTOWNIA MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH

tel. 87 429 32 64

tel. 502 380 156 tel. 609 800 793 tel. 695 704 230  
gosia26.mtm@wp.pl tadeusz.mtm@wp.pl mariusz.mtm@wp.pl

ul. Białostocka 11-500 Giżycko

**HURTOWNIA  
MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH**

## W TYM ROKU POMAGAMY IGORKOWI KAMIŃSKIEMU

Miasto Giżycko co roku bierze „pod skrzydła” jednego z młodych mieszkańców, wspierając jego leczenie i rehabilitację (m.in. poprzez zbiórki pieniędzy podczas miejskich wydarzeń). Rok 2020 należy do 6-letniego Igorka, któremu mogą Państwo pomóc wpłacając darowizny na konto lub przekazując 1% swojego podatku.

*Chciałbym już chodzić i mówić...*



**Aby przekazać 1% podatku dla Igorka:**

należy w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243 oraz w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” wpisać „1938 pomoc dla Igora Kamińskiego”



**Pomóc Igorkowi można dokonując wpłaty na konto:**

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”  
Santander Bank

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: „1938 pomoc dla Igora Kamińskiego”

[www.kawalek-nieba.pl/igorek-kaminski/](http://www.kawalek-nieba.pl/igorek-kaminski/)

## Złóż wniosek o granty

Do 22 kwietnia podmioty z miast i gmin będących członkami Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich – a więc także z Giżycka – mogą składać wnioski w ramach „Grantów Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich” na rok 2020. Na dofinansowanie w ramach corocznego konkursu mogą liczyć podmioty, które nie są związane z sektorem finansów publicznych i nie kierują się osiągnięciem zysków.

– Podstawą do przyznania grantu jest zgłoszenie programu o tematyce ustalonej przez Walne Zgromadzenie oraz częściowe zaangażowanie środków własnych lub z innych źródeł – mówi **Ewa Ostrowska**, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku,

pełniącą funkcję lokalnego koordynatora konkursu w naszym mieście.

W tym roku obowiązującymi tematami są: „Zdrowie w każdym wieku” oraz „Zdrowie i środowisko”. Wnioskowana kwota dofinansowania nie może wynosić więcej niż 80 % całkowitych kosztów programu (koszty własne z uwzględnieniem wyceny pracy wolontariatu – przy stawce do 20 zł za jedną godzinę), kwota maksymalna jednego grantu wynosi 5 000 zł.

Termin realizacji zadania: 1 czerwca - 1 grudnia 2020 r. Wnioski (w formie pisemnej i elektronicznej w edytorze WORD) należy składać do **Ewy Ostrowskiej** (Urząd Miejski, al. 1 Maja 14, tel. 87/429-13-36, e-mail: [ewa.ostrowska@gizycko.pl](mailto:ewa.ostrowska@gizycko.pl)), która zweryfikuje dokumenty pod względem formalnym, zaopiniuje je i prześle do biura Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich. **bz**

## SKLEP ROWEROWY

*Piotr Fiedorowicz*

## SPRZEDAŻ - NAPRAWA

-  profesjonalny serwis (wszystkie marki)
-  przeglądy sezonowe i doraźne
-  części i akcesoria rowerowe
-  sprzedaż tylko nowych rowerów (dziecięce, górskie, trekkingowe, miejskie, szosowe)

**PLAC TARGOWY 15-16 GIZYCKO**

czynne: pon. - pt. 9.00 - 17.30, sob. 9.00 - 14.00

tel. 608-482-172

## BIURO DETEKTYWISTYCZNE WALKER



-  **WYKRYWANIE ZDRADY**
-  **ŚLEDZTWA SPADKOWE**
-  **WYWIAD GOSPODARCZY**
-  **POSZUKIWANIE OSÓB**
-  **EKSPERTYZY KRYMINALISTYCZNE**



**PROFESJONALNIE I SKUTECZNIE**

 **668 770 022**

**BIURO: GIZYCKO, UL. MICKIEWICZA 26**

**E-MAIL: WALKER@AUTOGRAF.PL**

## Pokaż serce, przekaz potrzebującym 1% swojego podatku



### STOWARZYSZENIA, ZWIĄZKI

- **JEDNOSTKA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SPYTKOWIE** – KRS 0000116212, w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **OSP w Spytkowie**
- **GIŻYCKI KLUB SPORTOWY NIEWIDOMYCH „KORMORAN”** – KRS: 0000270261 (Fundacja Studencka młodzi – młodym), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **GKSN „Kormoran” Giżycko 3486**
- **GIŻYCKIE STOWARZYSZENIE OSÓB Z CHOROBA PARKINSONA, ICH RODZIN I PRZYJACIOŁ „TULIPANY”** – KRS 00000221902 (Fundacja „Żyć z Chorobą Parkinsona”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Giżyckie Stowarzyszenie Osób z Chorobą Parkinsona, ich Rodzin i Przyjaciół „Tulipany”**
- **STOWARZYSZENIE NA RZECZ CHORYCH Z CHOROBA NOWOTWOROWA „PROMYK”** – KRS 0000030497
- **MAZURSKA AKADEMIA SPORTOWA** – KRS 0000086043, w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **MAP**.
- **GIŻYCKI KLUB SPORTOWY „MAMRY”** - KRS 0000086043 (Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Giżycki Klub Sportowy „Mamry”**
- **STOWARZYSZENIE AKADEMIA TENISA ZIEMNEGO „ACTIVE TENIS”** – KRS 0000270261, w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Active Tennis Giżycko 6908**
- **RYŃSKIE STOWARZYSZENIE INTEGRACJI PRZYJACIOŁ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „DAR SERCA”** – KRS 0000034507
- **STOWARZYSZENIE NA RZECZ DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH „PODARUJ DZIECKU RADOŚĆ” PRZY SP 3** – KRS 0000358101
- **STOWARZYSZENIE NA RZECZ WSPIERANIA ROZWOJU OSÓB O SPECJALNYCH POTRZEBACH EDUKACYJNYCH „SZANSA”** – KRS 0000202570
- **POLSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM KOŁO W GIŻYCKU** – KRS 0000073246
- **POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH KOŁO GIŻYCKO** – KRS 0000091325 (Polski Związek Niewidomych Okręg Warmińsko-Mazurski), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Koło Giżycko**
- **ZHP HUFIEC GIŻYCKO** – KRS 0000271499 (ZHP Chorągiew Warmińsko-Mazurska), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Hufiec Giżycko**
- **GIŻYCKIE STOWARZYSZENIE WĘDKARSKIE** – KRS 0000036454
- **ROTARY CLUB GIŻYCKO** – KRS 0000077097
- **GIŻYCKA GRUPA REGATOWA** – KRS 0000270261 (Fundacja Studencka Młodzi Młodym), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **GGR Giżycko 8913**
- **GIŻYCKIE STOWARZYSZENIE „BRAT KOT”** – KRS 0000512848

### MIESZKAŃCY

- **ALEKSANDRA I WIKTOR WRÓBLEWSCY** – KRS 0000037904 (Fundacja „Zdążyć z pomocą”) – w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **30844 Aleksandra Wróblewska; KRS 00002777339 (Fundacja chorych na zespół Dandy-Walkera)** – w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **dla Wiktora Wróblewskiego**
- **PATRYCJA SZNAJDEROWICZ** – KRS 0000037904 (Fundacja „Zdążyć z pomocą”) – w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **5356 Sznajderowicz Patrycja**
- **PATRYCJA I MIKOŁAJ OSIECCY** (Fundacja „Zdążyć z pomocą”) – KRS 0000037904 (Patrycja), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **20978 Osiecka Patrycja; KRS 0000037904 (Mikołaj)**, w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **20977 Osiecki Mikołaj**
- **ADRIAN JAROSZ** – KRS 0000133671 (Fundacja Marka Kamińskiego), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **dla Adriana Jarosza**
- **KRYSTIAN CZYRKO** - KRS 0000266644 (Fundacja Serce Dziecka im. Diny Radziwiłłowej), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Krzystian Czyrko**.
- **BARTOSZ FRĄCZEK** - KRS 0000037904 (Fundacja „Zdążyć z pomocą”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **28540 Bartosz Frączek**
- **SZYMON LASKOWSKI** – KRS 0000270809 (Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Laskowski 7070**
- **OLIWIA BOROWIK** - KRS 0000186434 (Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Oliwia Borowik 109/B**
- **KRZYSZTOF SZACHNOWICZ** - KRS 0000086210 („Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Krzysztof Szachnowicz**
- **TEOFIL SINKIEWICZ** - KRS 0000037904 (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **5059 Teofil Sinkiewicz**
- **MACIEJ FURMANIAK** - KRS 0000037904 (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **9853 Maciej Furmaniak**
- **PIOTR PYRKO** - KRS 0000037904 (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **4354 Pyrko Piotr**
- **FILIP CZERNIAWSKI** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Filip Czerniawski**
- **MACIEJ KOZŁOWSKI** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Maciej Kozłowski**
- **KACPER I MARCIN MICHALKIEWICZOWIE** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Kacper i Marcin Michalkiewiczowie**
- **PAWEŁ ODOJEWSKI** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Paweł Odojewski**
- **KORINA ANASTAZJA PIECHOROWSKA** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Korina Anastazja Piechorowska**
- **OLAF PTAK** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Olaf Ptak**
- **SEBASTIAN RUBAJCZYK** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Sebastian Rubajczyk**
- **ANTONI ŻOCHOWSKI** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłości dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Antoni Żochowski**
- **ZOFIA STANKIEWICZ** - KRS 0000371955 (Fundacja „Oswoić Los”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Zofia Stankiewicz**
- **IGOR KAMIŃSKI** - KRS 0000382243 (Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **1938 pomoc dla Igora Kamińskiego**
- **WIKTOR KUCIŃSKI** - KRS 0000148747 (Fundacja „Przyszłość dla dzieci”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Wiktor Kuciński**
- **KRZYSZTOF MARCULEWICZ** - KRS 0000037904 (Fundacja „Zdążyć z pomocą”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **36703 Marculewicz Krzysztof**
- **LAURA SMOLAK** - KRS 0000270809 (Fundacja „Avalon”), w rubryce „cel szczegółowy 1%” należy wpisać: **Smolak 10769**



## „Przepraszamy, to się więcej nie powtórzy”

Pierwszy kwietnia już za nami, nie zamierzamy więc raczyć Państwa spóźnionymi żartami. W zamian proponujemy historyjkę z życia wziętą, która część naszych Czytelników wprowadzi zapewne w nastrój nie gorszy niż znakomity dowcip, a być może wielu giżycczanom opisywany przez nas przypadek wyda się dziwnie znajomy...

Cofnijmy się do listopada ubiegłego roku, bo to właśnie wówczas do Pana Karola – tak nazywać będziemy bohatera naszej historii – zadzwoniła przedstawicielka firmy X, oferującej internet i telewizję kablową. Zgodnie z wszelkimi zasadami socjotechniki i savoir-vivre'u abonent został bardzo grzecznie uświadomiony, że jego dwuletnia umowa z firmą właśnie dobiega końca i że firmie byłoby niezmiernie miło, gdyby Pan Karol łaskawie zechciał związać się z nią na kolejny okres. Na prawie identycznych warunkach jak dotychczas, przy czym kluczowe jest tu słowo „prawie”, które – jak powszechnie wiadomo – może robić różnicę. W tym przypadku owa różnica miałyby wynieść „jedynę” 10 złotych i oczywiście jej pokrycie leżałoby co miesiąc po stronie klienta. W zamian firma X oferowała jak zwykle najwyższą jakość usług, jeden z trzech prezentów do wyboru (dysk zewnętrzny, smartfon lub domowa kamerka) oraz aktywację pewnego prestiżowego (na co dzień zakodowanego) pakietu programowego i bezpłatne korzystanie z niego przez pełne dwa miesiące.

– Poprosiłem rozmówczynię o czas do zastanowienia i kontakt za dwa dni – opowiada Pan Karol. – Pani nie odezwała się jednak w umówionym terminie. Po kilku dniach zadzwonił za to... pan z firmy X z niemal identyczną ofertą jak ta, którą usłyszałem za pierwszym razem.

Z „niemal identyczną” oznacza dokładnie to, że wśród proponowanych upominków nie było już smartfona, a oferowany przez firmę abonent za internet i kablówkę był... wyższy o następne 10 złotych. Pan Karol subtelnie napomknął więc rozmówcy, że pewne pertraktacje w rzeczonyj kwestii były już prowadzone i że na kwotę wyższą niż dotychczasowa o 10 złotych jest w stanie przystać, ale już na 20 złotych – zdecydowanie nie. Właściciel młodego głosu w słuchawce postanowił zatem raz jeszcze głęboko przeanalizować wszystkie dostępne opcje i okazało się, że – no, faktycznie – tę droższą jedynie o symboliczną „dychę” firma X może zaproponować wieloletniemu abonentowi. Ostatecznie umowę – po uprzednim przeczytaniu jej Panu Karolowi przez telefon (to normalne w tych czasach praktyki) – szczęśliwie zawarto. Zgodnie z nią 1 grudnia 2019 roku w telewizorze „nowego - starego” klienta na dwa miesiące miało się pojawić osiem dodatkowych kanałów. Niestety, w wyznaczonym terminie prestiżowy pakiet był nadal zakodowany, a codzienne dzwonienie na podawaną przez firmę X infolinię i rozmowy z konsultantami skutek przyniosły dopiero po czterech dniach. Pan Karol złożył więc telefoniczną reklamację, domagając się przedłużenia okresu korzystania z odkodowanych kanałów właśnie o te cztery dni. Firma X dobroduszenie pozytywnie rozpatrzyła reklamację, pokajała się obiecując poprawę, a w oficjalnym piśmie poinformowała, iż „czas testowania usługi zostaje przedłużony do... 4 stycznia 2019 roku”. W tym miejscu przypomnijmy, iż reklamacja została złożona na początku grudnia 2019 roku, a więc korzystania z kanałów powinno zostać przedłużone do 4 lutego 2020 roku.

– Nie robiłem już z tego afery, uznając to jedynie za drobną pomyłkę o

prawie rok – uśmiecha się Pan Karol. – Ale przed świętami Bożego Narodzenia firma X powtórnie podniosła mi ciśnienie. Otrzymałem bowiem rachunek o 20 złotych wyższy od poprzedniego, a więc o 10 złotych wyższy od tego, na jaki zgodziłem się przez telefon.

I tak oto 23 grudnia 2019 narodziła się reklamacja numer 2, poprzedzona kolejnym mozolnym tłumaczeniem kolejnej młodej konsultantce, na czym polega kolejna wpadka firmy X. Efekt? Druga wygrana Pana Karola. A dokładnie cztery tygodnie później okazja do następnej „bitwy o swoje” - organizacyjny bałagan w firmie X spowodował bowiem naliczenie abonentowi kwoty o ponad 40 złotych wyższej od ustalonej w umowie. Klient złożył więc trzecią w ciągu półtora miesiąca reklamację. Tak jak dwie poprzednie zakończyła się ona przeprosinami ze strony firmy X i tradycyjnie zapewnieniem „kopiuj - wklej”, że „zgłoszone uwagi pozwolą wyciągnąć stosowne wnioski i zapobiegać podobnym sytuacjom w przyszłości”. Oczywiście papier przyjęcie wszystko...

– Miałem ogromną nadzieję, że to już będzie koniec, ale, niestety, historia zatoczyła kółko – śmieje się Pan Karol.

Pamiętają Państwo początek i reklamację numer jeden? Jeśli nie, to nic nie szkodzi, każdemu mogły się poplątać wątki. Przypomnijmy zatem tylko, iż na mocy wspomnianego pisma Pan Karol otrzymał prawo do korzystania z dodatkowego prestiżowego pakietu programów do 4 lutego 2020 roku. Niestety, cztery dni przed terminem usługa ponownie została zakodowana.

– Nie chodziło mi już nawet o te cztery dni, ale o respektowanie umów – mówi nasz Czytelnik. – Bez większych emocji, które towarzyszyły mi przy poprzednich reklamacjach, zadzwoniłem na infolinię. Proszę sobie wyobrazić, że wisałem na telefonie przez pięćdziesiąt minut, a konsultanci bezradnie odsyłali mnie do różnych działów, gdzie nikt nie potrafił zdiagnozować problemu. Cóż miałem począć? Jediną drogą była, oczywiście, oficjalna reklamacja.

Sprawa od początku była przesądzona, nic więc dziwnego, że na odpowiedź Pan Karol czekał zaledwie tydzień. W ramach rekompensaty za cztery utracone dni decyzją z 11 lutego 2020 roku firma X wspaniałomyślnie podarowała klientowi możliwość bezpłatnego odbioru dodatkowych ośmiu kanałów do końca lutego. I tym razem – nareszcie – umowy dotrzymała.

– Na wszelki wypadek założyłem sobie specjalną teczkę na korespondencję z firmą X, bo podejrzewam, że przy panującym tam chaosie przyrost kolejnych dokumentów jest nieunikniony – uśmiecha się Pan Karol.

Pożyjemy, zobaczymy. Być może już niedługo adresatem potencjalnych reklamacji (a może listów pochwalnych?) naszego Czytelnika będzie... firma Y, która - jak czytamy w sieci - przejęła w lutym 100% akcji firmy X. Na razie działalność obu operatorów ma być kontynuowana bez zmian.

**Bogusław Zawadzki**

## Rycerski na czele „Rycerskiej” Brygady

Dwa razy był pełniącym obowiązki dowódcy 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Trzeciego razu nie będzie – zdecydował minister obrony narodowej i... decyzją z 12 marca wyznaczył pułkownika **Bogdana Rycerskiego** na szefa „Zawiszków”. To dwunasty dowódca giżyckiej Brygady w jej 26-letniej historii.

Pułkownik **Bogdan Rycerski** ma 49 lat, jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu i stołecznej Akademii Obrony Narodowej. Służył m.in. w 4. Brygadzie Kawalerii Pancerniej w Orzyszu, 10. Brygadzie Kawalerii Pancerniej w Świętoszowie i 34. Brygadzie Kawalerii Pancerniej w Żaganiu, trzykrotnie był również uczestnikiem zagranicznych misji wojskowych (w Iraku i dwa razy w Afganistanie). W giżyckiej Brygadzie – nomen omen od dawna potocznie zwanej „Rycerską” – płk Rycerski pracował już w latach 2000-2002, a od roku 2017 do jesieni ubiegłego roku był zastępcą dwóch jej kolejnych dowódców: najpierw gen. dr. **Jarosława Gromadzińskiego**, a następnie gen. **Norberta Iwanowskiego**.



Oficjalnie dowództwo w 15. GBZ pułkownik Bogdan Rycerski objął 20 marca

## ZARZĄDZENIE BURMISTRZA MIASTA GIŻYCKA

**w sprawie szczególnych form udzielania pomocy dla społeczności lokalnej Miasta Giżycka w związku z wystąpieniem sytuacji kryzysowej lub możliwością wystąpienia sytuacji kryzysowej na terenie miasta Giżycka wynikającej z rozprzestrzeniania się wirusa SARS CoV-2.**

**Na podstawie art. 21b ustawy z dnia 26 kwietnia 2007r. o zarządzaniu kryzysowym (t.j. Dz.U. z 2019 poz. 1398) zarządzam, co następuje:**

### § 1

1. Określam szczegółowe formy udzielania pomocy społeczności lokalnej Miasta Giżycka w związku z wystąpieniem sytuacji kryzysowej lub możliwością wystąpienia sytuacji kryzysowej na terenie miasta Giżycka, wynikającej z rozprzestrzeniania się wirusa SARS CoV-2.

2. Pomoc, o której mowa w ust.1 w szczególności może być udzielona przebywającym na terenie Miasta Giżycka:

\* osobom objętym kwarantanną lub nadzorem epidemiologicznym w rozumieniu ustawy z dnia 5 grudnia 2008r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych ludzi (t.j. Dz.U. z 2019, poz. 1239)

\* osobom starszym

\* osobom niepełnosprawnym

\* osobom samotnym, które nie mają możliwości zorganizowania pomocy we własnym zakresie, w tym w ramach pomocy rodziny.

### § 2

Wykaz szczególnych form pomocy obejmuje:

- zapewnienie pomocy w formie posiłku lub produktów żywnościowych
- przyznanie usług opiekuńczych dla osób po leczeniu szpitalnym
  - zaopatrzenie w materiały higieniczne
  - pomoc w dostarczeniu leków zaleconych przez lekarza
  - pomoc psychologiczną
  - udzielenie schronienia osobie bezdomnej
- organizację pomocy udzielanej przez wolontariuszy, organizacje pozarządowe i inne podmioty zaangażowane w pomoc osobom potrzebującym
- przyznanie w uzasadnionych przypadkach mieszkańcom Miasta Giżycka zasiłków celowych z przeznaczeniem na zakup leków i środków higienicznych oraz środków czystości po spełnieniu kryteriów dochodowych obowiązujących w pomocy społecznej
- indywidualną i niezbędną pomoc przy załatwieniu pilnych i terminowych spraw urzędowych będących w gestii Burmistrza Miasta Giżycka oraz innych organów administracji publicznej na terenie miasta Giżycka
- udzielenie innych form pomocy na zasadach określonych w przepisach o pomocy społecznej.

### § 3

1. Uwzględnienie osoby do objęcia szczególną formą pomocy następuje na wniosek osoby ubiegającej się o pomoc lub jej opiekuna prawnego.

2. Wniosek może być złożony w następującej formie:

- a) pisemnej na adres: Urząd Miejski w Giżycku, al. 1 Maja 14 lub
- b) elektronicznej: sm@gizycko.pl lub kryzysum@gizycko.pl lub
- c) telefonicznie: 87/732-41-11 lub 87/732-41-24 albo 87/732-41-64

3. Wnioski będą weryfikowane przez pracowników pomocy społecznej.

### § 4

Do kontaktów dotyczących szczególnych form udzielania pomocy ujętych w niniejszym zarządzeniu wyznaczam:

1. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Giżycku, ul. Wodociągowa 15
2. Straż Miejską w Giżycku, al. 1 Maja 14 (tel. 986).

### § 5

Wykonanie zarządzenia powierzam w sposób następujący:

1. Koordynację i realizację zarządzenia powierzam Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Giżycku
2. Realizację bezpośrednią powierzam Straży Miejskiej w Giżycku, Dyrektorowi Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, Sekretarzowi Miasta.

### § 6

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega publikacji poprzez:

\* zamieszczenie w publikatorach Urzędu Miejskiego w Giżycku (bip.gizycko.pl, www.mojegizycko.pl)

\* wywieszenie na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Giżycku.

**Burmistrz Giżycka  
Wojciech Karol Iwaszkiewicz**

# WALCZYMY Z NIEWIDZIALNYM WROGIEM

Kiedy w grudniu minionego roku pojawiły się pierwsze informacje o tajemniczym wirusie w Chinach, wielu z nas wpuściło je lewym, by chwilę później wypuścić prawym uchem (lub odwrotnie). Niepokojące doniesienia z Wuhan, okraszone jakże wymownymi obrazkami tysięcy ludzi w maseczkach (a potem pustych ulic), przemaływały jedynie do znikomej części polskiego społeczeństwa. Większość naszych rodaków, przeświadczona, że „to nie nasz problem i że Chińczycy na pewno zaraz znajdą szczepionkę”, dziś wie już, jak bardzo się wówczas myliła (choć nie brakuje takich, którzy nadal bagatelizują zagrożenie mimo zatrważających statystyk o setkach tysięcy zakażonych i rosnącej liczbie zmarłych na całym globie). Prawda jest taka, że od kilku tygodni COVID-19 jest gigantycznym problemem Polaków, szczepionki nie ma (i nikt nie wie, kiedy lub czy w ogóle będzie), a sparaliżowany strachem cały świat rozpaczliwie szuka recepty na rozprawienie się z niewidzialnym intruzem.

O tym, że wirus SARS - CoV-2 dotarł nad Wisłę, dowiedzieliśmy się 4 marca. Siedemnaście dni później do szpitala w Ostródzie, który został wyznaczony do przyjmowania zakażonych z Warmii i Mazur, trafił pierwszy pacjent z powiatu giżyckiego. W naszym mieście – tak jak w całej Polsce – obowiązywały już wtedy prawne obostrzenia w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Przypomnijmy pokrótce, że 10 marca rząd zakazał organizowania imprez masowych, następnego dnia podjął decyzję o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych, a 12 marca wprowadził w kraju stan epidemiczny (tego samego dnia w Poznaniu zmarła pierwsza w Polsce osoba zakażona SARS - CoV-2). Skutkowało m.in. zamknięciem punktów gastronomicznych (działalność tylko na wynos lub dowóz) i sklepów w galeriach handlowych (oprócz spożywczych), zakazem zgromadzeń powyżej 50 osób (m.in. w kościołach), zamknięciem granic Polski na dwa tygodnie oraz wstrzymaniem międzynarodowych połączeń kolejowych i lotniczych. Wprowadzono również obowiązkową 14-dniową kwarantannę dla wracających do kraju rodaków. 20 marca rząd uznał te środki za niewystarczające i zmieniając stan epidemiczny w stan epidemii przedłużył zamknięcie szkół i innych placówek (co najmniej do świąt), ograniczył możliwości poruszania się obywateli do sytuacji absolutnie koniecznych (wyjścia do pracy, do lekarza, na krótki spacer), zarządził też szczegółowy monitoring osób objętych kwarantanną.

## Papier chodliwym towarem

Pojawienie się koronawirusa w Polsce poprzedził społeczny popłoch i „pospolite ruszenie” na sklepy, co dało się zauważyć także w Giżycku. Mimo zapewnień rządzących, iż sklepy spożywcze nie zostaną zamknięte, a żywności nie zabraknie, niektóre półki – zwłaszcza w marketach – zaczęły świecić pustkami. Deficytowymi towarami stały się głównie produkty z długim okresem przydatności do spożycia (ryż, makaron, kasza, konserwy) oraz – a jakże! – papier toaletowy, który błyskawicznie został bohaterem niezliczonych dowcipów i internetowych memów. Generalnie giżycczanie okazali się społecznością bardzo rozważną i zdyscyplinowaną, posłusznie stosując się do wydanych przez rząd zaleceń, choć zdarzały się przypadki przypominania przez straż miejską, że istota kwarantanny nie jest np. obleganie placów zabaw. W mieście - oprócz zamknięcia placówek oświatowych – zdecydowano o odwołaniu lub przełożeniu wszystkich imprez (np. Misterium Męki Pańskiej, koncertu **Ireny Santor**, rozgrywek sportowych), wcześniej niż zazwyczaj rozmrożono taflę na lodowisku, zamknięto Miejską Bibliotekę Publiczną, basen, „Orliki” i inne obiekty MOSiR, zakazano wstępu na place



zabaw i siłownie zewnętrzne, odwołano seanse w kinie, zawieszono funkcjonowanie komunikacji publicznej. W innym niż dotychczas trybie od kilku tygodni pracują urzędy, lekarze rodzinni i sądy (bez rozpraw), dodatkowe środki ostrożności wprowadzono w sklepach (jednorazowe rękawiczki dla klientów, pleksy oddzielające sprzedających od kupujących, bezpieczne odstępy w kolejkach), zmieniły się również procedury dotyczące ślubów i pogrzebów. Na ulicach Giżycka, które teraz nawet w tzw. godzinach szczytu przypominają wyludnione arterie westernowych miasteczek tuż przed strzelaniną, można usłyszeć ostrzeżenia o zagrożeniu koronawirusem, płynące z głośników na radiowozie straży miejskiej.

## Najważniejsze są miejsca pracy

Jak długo jeszcze potrwa nierówna walka z niewidzialnym wrogiem? Tego nie są w stanie przewidzieć nawet najtętsze umysły. Wszyscy wiemy natomiast, że za jakiś czas przyjdzie nam zmierzyć się z arcytrudną rzeczywistością. Ekspert od gospodarki i ekonomii w czarnych barwach malują przyszłość zwłaszcza niewielkich firm, wieszcząc upadek wielu z nich i ogromny wzrost bezrobocia. Bez zapowiadanej pomocy rządu tysiące ludzi mogą z dnia na dzień zostać bez środków do życia. Formy wsparcia potrzebującym rozważa również giżycki samorząd. Władze Giżycka zapowiedziały już m. in. wstrzymanie prac nad Strefą Płatnego Parkowania.

– Potrzebne jest opracowanie systemu ochrony giżyckich przedsiębiorców przed skutkami epidemii – mówi burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaskiewicz**. – Branże priorytetowe to gastronomia, usługi związane z obsługą ruchu turystycznego i usługi transportowe. Analizujemy możliwość wprowadzenia ulg, umorzeń, odroczeń, rozłożenia należności na raty, na przykład podatku od nieruchomości i podatku od środków transportu, a także zwolnienie z opłat za ogródki gastronomiczne w bieżącym roku. O uwagi i wnioski dotyczące skali problemu oraz oczekiwań zwróciłem się również do przedstawicieli lokalnego biznesu.

Jak informuje **Wojciech Iwaskiewicz**, podmioty prowadzące działalność gospodarczą na indywidualny wniosek mogą ubiegać się o częściowe lub całkowite zwolnienie z opłat, jeżeli ich działalność nie może być prowadzona lub w istotny sposób została ograniczona.

– Dla Miasta najważniejsze jest utrzymanie działalności podmiotów gospodarczych i zachowanie miejsc pracy – podkreśla burmistrz. – Nasi urzędnicy przeanalizowali już plan zamówień, z którego zostaną wykreślone najmniej pilne wydatki. Będziemy również starać się szybciej ogłaszać niektóre przetargi, aby zlecenia w jak najkrótszym terminie trafiły do firm.

**Bogusław Zawadzki**

## RAPORT SANEPIDU NA MOJEGIZYCKO.PL - BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Nie podajemy Państwu żadnych statystyk dotyczących zakażeń w kraju, w regionie, w powiecie i mieście, gdyż sytuacja zmienia się każdego dnia. Zachęcamy jednak do śledzenia strony [mojegizycko.pl](http://mojegizycko.pl), na której umieszczane są aktualne raporty Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Giżycku. Codzienne informacje dotyczą liczby osób zakażonych (hospitalizowanych) i objętych nadzorem sanitarnym, a także mieszkańców Giżycka i pięciu okolicznych gmin pozostających w kwarantannie domowej, nakazanej decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Na stronie [mojegizycko.pl/koronawirus](http://mojegizycko.pl/koronawirus) zamieszczone są również inne ważne wiadomości związane z epidemią COVID-19.

## KORONAWIRUS – WARTO WIEDZIEĆ I PRZESTRZEGAĆ!

O koronawirusie wiemy już dużo, ale jednak wciąż za mało, by skutecznie odeprzeć jego ataki. Dlatego też póki co ważnym orężem w walce z SARS - CoV-2 jest nieustanne uświadamianie społeczeństwa i przestrzeganie najważniejszych zaleceń służb medycznych. Wiadomo, że wirus najczęściej przenosi się drogą kropelkową (podczas kaszlu, kichania czy mówienia), objawami infekcji są m.in. gorączka, uporczywy suchy kaszel, duszności, bóle mięśni i zmęczenie, a ryzyko zakażenia minimalizuje częste mycie rąk wodą z mydłem i płynami do dezynfekcji oraz unikanie skupisk ludzkich (kampania „Zostań w domu”). Może się jednak zdarzyć, że mimo zachowania największych środków ostrożności zostaniemy zainfekowani. Co wtedy? Do kogo zwrócić się o pomoc?

**PO PIERWSZE:** Jeśli stwierdzisz u siebie jakiegokolwiek objawy zakażenia, sam nie idź do przychodni ani do szpitala bez wcześniejszej konsultacji z pracownikiem służby zdrowia! **Bądź odpowiedzialny!** Dla bezpieczeństwa unikaj kontaktu z innymi ludźmi, by nie doszło do rozprzestrzenienia się wirusa. Zadzwoń do Sanepidu lub skontaktuj się telefonicznie ze szpitalnym Oddziałem Chorób Zakaźnych (giżyckie numery podajemy w ramce) – tam uzyskasz instrukcje dotyczące dalszego postępowania.

**PO DRUGIE:** Nie okłamuj medyków i ratowników! **Bądź odpowiedzialny!** Podczas zgłoszenia opisz dokładnie wszystkie swoje objawy i zgodnie z prawdą odpowiedz na dodatkowe pytania zadane przez pracownika służby zdrowia (m.in. o to, czy przebywałeś za granicą lub czy mogłeś mieć kontakt z osobami zakażonymi). Twoje zdrowie = zdrowie ratowników, pielęgniarek i lekarzy, a także ich najbliższych! Bez pełnych poświęcenia, ale przede wszystkim zdrowych pracowników służby zdrowia nie wygramy tej walki z koronawirusem.

**PO TRZECIE:** Jeżeli zostaniesz objęty kwarantanną domową, odłóż na potem wszystkie sprawy! **Bądź odpowiedzialny!** O fakcie poinformuj pracodawcę, na pewno Cię zrozumie. Nie wychodź z domu z psem, na zakupy czy na krótki spacer! I nie zapraszaj nikogo do siebie! To tylko czternaście dni, dasz radę! W razie pogorszenia zdrowia natychmiast powiadom o tym telefonicznie Sanepid lub medyków! Pamiętaj też, że za złamanie kwarantanny grozi kara grzywny w wysokości 30 tysięcy złotych!

Jeśli w ciągu ostatnich 14 dni byłeś w miejscu gdzie występuje

**KORONAWIRUS**  
i zaobserwowałeś u siebie objawy, takie jak:  
**GORĄCZKA, KASZEL, DUSZNOŚĆ I PROBLEMY Z ODDYCHANIEM, to:**

bezwzględnie powiadom telefonicznie stację sanitarno-epidemiologiczną

tel. **87 428 54 98**

lub

w przypadku nasilonych objawów zadzwoń pod numer alarmowy 112  
lub zgłoś się bezpośrednio do oddziału zakaźnego – najbliższy oddział

tel. **87 429 66 92**

INFOLINIA NFZ W SPRAWIE KORONAWIRUSA – 800 190 590

**#niektamratownikom**  
**#niektammedyka**

RATOWNIK PO KONTAKCIE Z OSOBĄ ZAKAŻONĄ  
ZOSTAJE PODOANY KWARANTANNIE I NIE MOŻE UZDZIAĆ POMOCY



WYWASZ POLICJĘ, STRAŻ POŻARNĄ CZY RATOWNICTWO MEDYCZNE?  
POINFORMUJ OPERATORA NUMERU ALARMOWEGO 112 LUB OFICERA DYŻURNEGO  
O MOŻLIWOŚCI ZARAŻENIA RATOWNIKÓW.

POWIEDZ PRAWDĘ JEŻELI WRÓCIŁEŚ Z ZAGRANICZY LUB MIAŁEŚ KONTAKT Z OSOBĄ ZARAŻONĄ KORONAWIRUSEM  
UZDZIEMY CI POMOCY, ALE BĘDZIEMY MOGLI ZASTOSOWAĆ ODPOWIEDNIE ŚRODKI OCHRONNE



**NARODOWA KWARANTANNA - ZOSTAŃ W DOMU!**

Od kilku tygodni codzienne życie wielu Polaków i ludzi na całym świecie organizuje strach o zdrowie swoje i najbliższych, o pracę, o przyszłość. Egzystowanie podczas epidemii to wyzwanie, z którym nie wszyscy radzą sobie jednakowo dobrze. Sytuacji nie poprawiają łowcy sensacji (głównie internetowi), którzy żerując na społecznych niepokojach zaśmiecają przestrzeń publiczną często nieprawdowymi, budzącymi ogólną panikę informacjami. O tym, jak stawić czoła stresowi w tym trudnym dla wszystkich czasie i o tym, że kryzys może być początkiem czegoś dla nas dobrego opowie dziś Państwu psycholog Aleksandra Brysacz - Kintopp.

## Odwracajmy uwagę od niepokojących myśli

Sytuacja, w której się znaleźliśmy, ma znaczący, negatywny wpływ dla naszej psychiki: strach, gniew, smutek, niepokojące myśli. Czynniki stresowe w tej sytuacji mogą być różne dla dzieci, nastolatków, dorosłych czy osób starszych, często samotnych. Mogą to być np. nuda, dezinformacja, trudności i straty finansowe, brak możliwości kontaktu z bliskimi lub odwrotnie: trudności w relacjach z najbliższymi, między partnerami lub z dziećmi, którzy nagle spędzają ze sobą bardzo dużo czasu.

Myślę, że ważna jest empatia i autentyczność oraz bycie uważnym, zarówno na siebie, jak i na innych. Jeśli mamy w tym obszarze trudności to dobry czas, by nad tym popracować w relacjach z najbliższymi. Otwarte wyrażanie swoich uczuć i potrzeb są bardzo ważne, a teraz w sytuacji kryzysu szczególnie. Istotne jest, abyśmy pamiętali, że kwarantanna to nie kara, ale coś, co robimy dla innych i siebie samego. Realnie zmniejszamy możliwość zachorowania. Przestrzeganie zaleceń jest według mnie oznaką dojrzałości człowieka, braniem odpowiedzialności osobistej i społecznej, jednocześnie pozwala to zachować szacunek do samego siebie i zapobiec poczuciu bycia napiętowanym.

Rodzice jako „przywódcy stada” mają największy wpływ na dzieci. Jeśli będziemy spokojni, to ten spokój będzie udzielał się pozostałym członkom rodziny. Jeśli czujemy lęk, rozmawiamy o tym z innymi dorosłymi. Ważne, aby dostosowując treści do możliwości dzieci lub korzystając z bajek terapeutycznych na temat kryzysu czy choroby także otwarcie z nimi rozmawiać. Jeśli dochodzi do kryzysu, aby uniknąć chaosu ważne jest przestrzeganie zasad. W czasie epidemii mówmy więc dziecku, że przez najbliższe tygodnie wiemy, co mamy robić: spędzimy je razem włączając się do akcji „#zo-



stań w domu czy #bliskość”, będziemy dbać o higienę mocniej niż zwykle, będziemy grać, czytać książki, uczyć się, kontaktować się z bliskimi i znajomymi telefonicznie oraz przez komunikatory po to, by uniknąć ryzyka zachorowania. Ograniczmy do minimum dopływ informacji na temat koronawirusa, wyznaczmy sobie czas na martwienie się, a potem wróćmy do robienia czegoś produktywnego. Jeżeli robimy przyjemne, ale i pożyteczne rzeczy, odwracamy uwagę od niepokojących myśli.

Dbajmy o aktywność ruchową, w miarę możliwości o zdrowe, regularne odżywianie, budując w ten sposób naszą odporność, która jest teraz szczególnie ważna. Pamiętajmy, że niepokojące myśli wywołują nieprzyjemne uczucia i mogą prowadzić do niekonstruktywnych sposobów radzenia sobie z nimi. Ważne jest racjonalne myślenie, oparte na faktach, doświadczymy wówczas takich uczuć jak nadzieja, spokój, cierpliwość, a one sprawią, że podejmiemy konkretne, służące zdrowiu, relacjom działania. Adekwatna reakcja do zagrożenia to stosowanie się do zasad, reguł i norm, które zostały wprowadzone. Świadomość stosowania się do nich powinna nas uspokoić, ponieważ robimy wszystko, co możliwe w danej sytuacji, by się uchronić. Paradoksalnie to może być dobry czas dla relacji rodzinnych. Kryzys w psychologii jest tak definiowany, że jest to sytuacja trudna, wymagająca uruchomienia potencjału, którym trzeba zarządzać i dostosowywać się do sytuacji, jednocześnie minimalizując zagrożenia. Natomiast w każdy kryzys wpisana jest jakaś okazja, może on być szansą na rozwój. Zawsze jest to okazja do czegoś, na co wcześniej mogliśmy nie mieć czasu, nie byliśmy na to otwarci, nie mieliśmy świadomości potrzeby tego.

**Aleksandra Brysacz - Kintopp**  
psycholog

**NADMIAR INFORMACJI O KORONAWIRUSIE MOŻE POGORSZYĆ TWOJE SAMOPOCZUCIE**

Ministerstwo Zdrowia

- rób przerwy od mediów społecznościowych i serwisów informacyjnych (sięgnij po książkę, porozmawiaj z domownikami)
- wystarczy, że raz lub dwa razy dziennie sprawdzisz informacje na stronie GIS lub MZ
- korzystaj z wiarygodnych źródeł wiedzy
- nie rozpowszechniaj nieprawdziwych informacji

**GOV.PL/KORONAWIRUS**

**AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA POPRAWIA SAMOPOCZUCIE I ODPORNOŚĆ**

Ministerstwo Zdrowia

- codziennie przez co najmniej 30 min. uprawiaj bezpieczną dla siebie oraz innych aktywność fizyczną
- jeżeli jesteś w kwarantannie – ćwicz w domu
- jeżeli nie jesteś objęty kwarantanną – spaceruj sam lub z domownikami (Piesz jednocześnie mogą się poruszać 2 osoby w odległości nie mniejszej niż 1,5 m od siebie. Ograniczenie nie dotyczy rodzin)
- stosuj się bezwzględnie do oficjalnych komunikatów

# Będą maseczki dla wszystkich gizycczan

**Czy w czasie epidemii należy używać maseczek ochronnych twarzy? Zdania w tej kwestii są podzielone nawet w środowisku medycznym. Światowa Organizacja Zdrowia doradza racjonalne stosowanie maseczek, natomiast nasze Ministerstwo Zdrowia nie zaleca ich używania przez ludzi zdrowych.**

„Noszenie maseczki zasłaniającej usta i nos może pomóc ograniczyć rozprzestrzenianie się niektórych chorób układu oddechowego” – czytamy na internetowej stronie resortu zdrowia. – „Jednak stosowanie samej maseczki nie gwarantuje powstrzymania infekcji i powinno być połączone ze stosowaniem innych środków zapobiegawczych, w tym higieną rąk i zasadami ochrony podczas kaszlu czy kichania oraz unikaniem bliskiego kontaktu z innymi ludźmi (co najmniej 1 metr odległości). Używaj maseczek tylko wtedy, gdy masz objawy ze strony układu oddechowego (kaszel lub kichanie), podejrzewasz u siebie infekcję SARS-CoV-2 przebiegającą z łagodnymi objawami lub opiekujesz się osobą z podejrzeniem infekcji SARS-CoV-2”.

Tyle Ministerstwo Zdrowia. Oczywiście używanie maseczki nikomu nie zaszkodzi i nikt nikomu zabronić tego nie zamierza. Tu jednak pojawia się inny problem. Od kilku tygodni produkt jest bowiem mocno deficytowy, a jego brak najdotkliwiej odczuwają szpitale. Społeczne akcje Polaków (także gizycczan - brawo!), którzy ruszyli medykom z pomocą, szyjąc maseczki (często prowizoryczne) w domach czy zakładach pracy – niestety – nie wystarczą. Potrzebne są konkretne decyzje rządu, na które z niecierpliwością i nadzieją czekają zarówno pracownicy służby zdrowia, jak i pacjenci. Władze Giżycka także nie próżnują w tej kwestii. Pod koniec marca nasz Urząd Miejski zamówił dla gizycczan partię 30 tysięcy maseczek wielokrotnego użytku w ramach

akcji „Maseczki dla Polski” (wszystkich Państwa, którzy chcieli wspomóc organizatorów akcji, prosimy o dobrowolne wpłaty na konto: **90 1020 4317 0000 5702 0490 2732**; tytuł wpłaty: „maseczki dla Polski”). Termin odbioru gizyckich maseczek i sposób ich kolportażu wśród mieszkańców nie są jeszcze znane.

**Bogusław Zawadzki**



## Chrońmy naszych seniorów!

Koronawirus nie zważa na PESEL, ale ze statystyk wynika, że chorobę COVID-19 najczęściej przechodzą (i, niestety, najczęściej z jej powodu odchodzą) osoby starsze. Naszym seniorom życzymy dużo zdrowia i przypominamy o stosowaniu się do widocznych w ramce zaleceń. Jeśli nie musicie, nie wychodźcie z domów! O pomoc w zrobieniu zakupów, wykupieniu leków czy opłaceniu rachunków poproście kogoś z rodziny lub sąsiadów.

**bz**

	Ogranicz przebywanie w miejscach publicznych.
	Często myj ręce wodą i mydłem.
	Unikaj dotykania oczu, nosa i ust.
	Regularnie myj lub dezynfekuj dotykane powierzchnie.
	Regularnie dezynfekuj telefon i nie używaj go podczas posiłków.
	Zachowaj odległość od rozmówcy wynoszącą 1-1,5 m.
	Stosuj zasady ochrony podczas kichania i kaszlu.
	Odżywiaj się zdrowo i nawadniaj organizm.
	Korzystaj ze sprawdzonych źródeł wiedzy o koronawirusie.




## W Punkcie tylko psycholog

Decyzją kierownictwa Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej od 1 kwietnia zawieszono działalność Punktu Konsultacyjnego przy ul. Sikorskiego 3b. Jak informuje dyrektor CPUiIS **Ewa Ostrowska**, do dyspozycji potrzebujących jest wyłącznie psycholog, dyżurujący przy telefonie w poniedziałki w godz. 12.00 - 14.00 (tel. 87/428 - 51 - 63). Wcześniej – przypomnijmy – Centrum zawiesiło zajęcia z dziećmi, młodzieżą i seniorami w Świetlicy Socjoterapeutycznej, Klubie Integracji „Pełna Chata”, Klubie Seniora, na Giżyckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku oraz zajęcia w ramach Streetworking Giżycko. Aktualne informacje dotyczące działalności CPUiIS w Giżycku znajdują Państwo na stronie [centrumprofilaktyki.pl](http://centrumprofilaktyki.pl).

**bz**



Numery telefonów do lekarzy rodzinnych, kontakty do restauracji i sklepów, które wprowadziły usługi dowozu towaru do klienta, dzienne raporty Sanepidu dotyczące rozprzestrzeniania się koronawirusa w powiecie giżyckim i inne przydatne aktualne informacje znajdują Państwo na stronie [mojegizycko.pl/koronawirus](http://mojegizycko.pl/koronawirus). Tam również można przeczytać o akcjach „Zostań w domu”, „Pomagajmy sobie” i „Zmień termin, nie odwołuj”. Zachęcamy do regularnego odwiedzania miejskiego portalu.

**bz**

## Santor zaśpiewa we wrześniu, a Mozil w październiku

Dwa marcowe spektakle „Domówka” w wykonaniu popularnej aktorki Soni Bohosiewicz, zorganizowane w GCK z okazji Dnia Kobiet, były – jak się okazało – ostatnimi wydarzeniami kulturalnymi w naszym mieście przed rządową decyzją o zawieszeniu wszystkich imprez masowych w kraju. Ze względu na zagrożenie zakażenia koronawirusem dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury Marta Dąbrowska zmuszona była podjąć trudne acz w tej sytuacji jedyne słuszne decyzje o rezygnacji z marcowych i kwietniowych imprez lub zmianach ich terminów.

Zawieszono wszystkie zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, odwołano m.in. Jarmark Wielkanocny, występ kabaretu „Jurki” i Międzynarodowy Piknik Ekologiczny, zaś XX Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy Muzyki Popularnej i Rozrywkowej „Concertina” został przełożony na jesień, a konkretnie na 23-24 października. Tego drugiego dnia odbędzie się również „Muzyczny Stand - Up” **Czesława Mozila**. Uwaga! Bilety zakupione na kwietniowy koncert artysty zachowują swoją ważność, ale jeżeli są Państwo zainteresowani zwrotem pieniędzy, zapraszamy do GCK z paragonem potwierdzającym zakup (zwrot należności za bilety kupione online automatycznie nastąpi na konto, z którego przelano środki). Niestety, do Giżycka nie przyjedzie teraz także Pierwsza Dama Polskiej Piosenki **Irena Santor**, z którą 27 kwietnia mieliśmy świętować jej sześćdziesięciolecie pracy artystycznej. Ale że co się odwlecze, to nie uciecze, mamy dla Państwa i dobrą wiadomość w tej sprawie: Diamentowy jubileusz Pani Ireny w Giżyckim Centrum Kultury przesunięto na 19 września.

– Niepokój i nadzieja spletają się podczas przygotowań do tegorocznego sezonu letniego – mówi **Marta Dąbrowska**. – Szalejący koronawirus z ogromną siłą uderzył bowiem niemal we wszystkie dziedziny, paraliżując życie na całym świecie. Sytuacja jest dynamiczna, toteż na dziś trudno o jednoznaczne zapewnienia, że uda się nam zrealizować wszystko to, co sobie założyliśmy. Ale mimo tych niepewnych rokowań Giżyckie Centrum Kultury z nadzieją, o której wspominałam na początku, przygotowuje

się do lata. Śledźcie Państwo naszą stronę internetową [gck.gizycko.pl](http://gck.gizycko.pl) i facebookowy profil.

Tuż przed zamknięciem tego wydania „Mojego Giżycka” otrzymaliśmy kolejną złą wiadomość – tym razem o odwołaniu Wielkiego Otwarcia Sezonu, zaplanowanego tradycyjnie na 1 maja. Pod dużym znakiem zapytania stoją także tegoroczne Dni Giżycka, ale decyzji o ich przełożeniu lub wykreśleniu z tegorocznego kalendarza na razie nie podjęto.

**Bogusław Zawadzki**



Dwa marcowe spektakle „Domówka” w wykonaniu Soni Bohosiewicz obejrzał komplet widzów. Od 5 marca sala widowiskowa Giżyckiego Centrum Kultury i wszystkie polskie sale świecą pustkami...

## MASZ SPRAWĘ URZĘDOWĄ? ZADZWOŃ LUB NAPISZ!

W związku ze zmianami organizacji pracy giżyckiego Ratusza podajemy Państwu numery telefonów oraz adresy e-mailowe do poszczególnych wydziałów i biur. Przypominamy, iż do odwołania obowiązuje zakaz wstępu do budynku Urzędu Miejskiego, a petenci przyjmowani są tylko w wyjątkowych sytuacjach po wcześniejszym umówieniu się. **bz**

### PUNKT OBSŁUGI KLIENTA

tel. 87/732 - 41 - 10/11, e-mail: [urząd@gizycko.pl](mailto:urząd@gizycko.pl)

### SEKRETARIAT

tel. 87/732 - 41 - 13, e-mail: [sekretariat@gizycko.pl](mailto:sekretariat@gizycko.pl)

### SEKRETARZ MIASTA

tel. 87/732-41-50, e-mail: [arkadiusz.polojanski@gizycko.pl](mailto:arkadiusz.polojanski@gizycko.pl)

### SKARBNIK MIASTA

tel. 604 - 426 - 716, e-mail: [dorota.woloszyn@gizycko.pl](mailto:dorota.woloszyn@gizycko.pl)

### STRAŻ MIEJSKA

tel. 87/732 - 41 - 21/24, 986, e-mail: [sm@gizycko.pl](mailto:sm@gizycko.pl)

### WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH

tel. 87/732 - 41 - 32/34, e-mail: [grazyna.bogdanowicz@gizycko.pl](mailto:grazyna.bogdanowicz@gizycko.pl)

### WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ

### I OCHRONY ŚRODOWISKA

tel. 87/732 - 41 - 31/44, e-mail: [ewa.unrug-wiszowaty@gizycko.pl](mailto:ewa.unrug-wiszowaty@gizycko.pl)

### BIURO PROJEKTÓW

tel. 87/732 - 41 - 66, e-mail: [maria.czetyrbok@gizycko.pl](mailto:maria.czetyrbok@gizycko.pl)

### WYDZIAŁ MIENIA

tel. 87/732 - 41 - 53, 798 - 619 - 484,

e-mail: [jacek.markowski@gizycko.pl](mailto:jacek.markowski@gizycko.pl)

### WYDZIAŁ PLANOWANIA I INWESTYCJI

tel. 87/732 - 41 - 20/22, e-mail: [adam.baran@gizycko.pl](mailto:adam.baran@gizycko.pl)

### WYDZIAŁ FINANSOWO - KSIĘGOWY (REF. BUDŻETOWY)

tel. 87/732 - 41 - 79, e-mail: [dorota.woloszyn@gizycko.pl](mailto:dorota.woloszyn@gizycko.pl)

### WYDZIAŁ OGÓLNY

tel. 87/ 732 - 41 - 43, e-mail: [grazyna.piotrowicz@gizycko.pl](mailto:grazyna.piotrowicz@gizycko.pl)

### URZĄD STANU CYWILNEGO

tel. 798 - 612 - 975, e-mail: [usc@gizycko.pl](mailto:usc@gizycko.pl)

### WYDZIAŁ FINANSOWO - KSIĘGOWY (REFERAT PODATKOWY)

tel. 87/732 - 41 - 28, e-mail: [danuta.wasilewski@gizycko.pl](mailto:danuta.wasilewski@gizycko.pl)

### BIURO PROMOCJI I POLITYKI SPOŁECZNEJ

tel. 87/732 - 41 - 37/52, e-mail: [promocja@gizycko.pl](mailto:promocja@gizycko.pl)

### BIURO INFORMATYKI

tel. 87/732 - 41 - 40, e-mail: [serwis@gizycko.pl](mailto:serwis@gizycko.pl)

### MIEJSKI ZESPÓŁ OBSŁUGI SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

tel. 87/732 - 41 - 30, 87/429 - 35 - 28, e-mail: [mzosip@gizycko.pl](mailto:mzosip@gizycko.pl)

### CENTRUM PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ I INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

tel. 87/429 - 13 - 36, e-mail: [cpuis@gizycko.pl](mailto:cpuis@gizycko.pl)

### BIURO RADY MIEJSKIEJ

tel. 87/732 - 41 - 15, e-mail: [rada@gizycko.pl](mailto:rada@gizycko.pl)

## Wprowadzasz segregację? Koniecznie złóż deklarację!



Od 1 kwietnia 2020 r. na terenie dwunastu samorządów zrzeszonych w Mazurskim Związku Międzygminnym - Gospodarka Odpadami obowiązują nowe stawki za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Zgodnie z uchwałą podjętą 12 lutego mieszkańcy Giżycka segregujący śmieci zapłacą miesięcznie 27 zł od osoby (dotychczas 10 zł), zaś w przypadku niewypełnienia obowiązku segregacji będzie ich obowiązywała opłata podwyższona w wysokości 54 zł od osoby (do tej pory 17 zł).

Wprowadzenie nowych stawek nie zmienia nic w przypadku osób, które deklarowały dotychczas selektywną zbiórkę odpadów (oprócz tego – oczywiście – że będą one musiały głębiej sięgnąć do portfela). Natomiast mieszkańcy przechodzący na segregację odpadów powinni wypełnić stosowną deklarację (do pobrania ze strony internetowej [www.mzmgo.mazury.pl](http://www.mzmgo.mazury.pl)), którą do 15 kwietnia można wrzucić do urny, znajdującej się w poczekalni giżyckiego Punktu Obsługi Klienta przy ul. Pocztowa 2 (od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00, tel. 87/428-43-42). **Ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju (zagrożenie koronawirusem) MZM-GO rekomenduje jednak korespondencyjne dostarczanie formularzy.** Wypełniony i podpisany druk deklaracji można przesłać pocztą (na adres: Mazurski Związek Międzygminny - Gospodarka Odpadami, ul. Pocztowa 2, 11-500 Giżycko), istnieje również możliwość złożenia deklaracji za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ePUAP). Szczegóły na stronie MZM-GO.

**Właściciele nieruchomości niezamieszkałych prowadzących selektywną zbiórkę odpadów komunalnych będą obowiązywały następujące opłaty za jednorazowe opróżnienie kompletu pojemników:**

- \* o pojemności 120 l – 23,50 zł
- \* o pojemności 240 l – 47 zł
- \* o pojemności 360 l – 70 zł
- \* o pojemności 1100 l – 215 zł
- \* kontener KP-7 – 1450 zł

**W przypadku niewypełnienia obowiązku segregacji w nieruchomościach niezamieszkałych za jednorazo-**

**we opróżnienie pojemników będą obowiązywały następujące stawki podwyższone:**

- \* o pojemności 120 l – 47 zł
- \* o pojemności 240 l – 94 zł
- \* o pojemności 360 l – 140 zł
- \* o pojemności 1100 l – 430 zł
- \* kontener KP-7 – 2900 zł

W przypadku nieruchomości czasowo zamieszkałych (np. domki letniskowe) od 1 stycznia dla osób segregujących odpady obowiązuje roczna opłata ryczałtowa w wysokości 169 zł (nastąpiło obniżenie stawki). Niewywiązywanie się z obowiązku segregacji spowoduje podwyższenie opłaty do 338 zł.

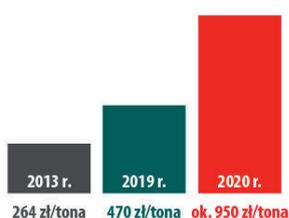
**O wzroście wysokości stawek przesądziły następujące czynniki:**

1. Gwałtowny wzrost kosztów zagospodarowania pozostałości po sortowaniu – od roku 2016 obowiązuje całkowity zakaz składowania odpadów o kaloryczności przekraczającej 6 MJ/kg, które muszą być kierowane do spalarni odpadów. Obecnie frakcja palna jest odbierana w cenie około 950 zł za tonę, wcześniej koszt kształtował się w granicach 264 - 470 zł za tonę.
2. Wzrost kosztów składowania odpadów określonych w tzw. opłacie środowiskowej (ze 140 zł w 2018 roku do 270 zł w roku bieżącym).
3. Wysokie koszty monitoringu oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego składowiska.
4. Wzrost kosztów pracy i energii.
5. Ograniczenie zbytu surowców wtórnych, spowodowane głównie zamknięciem rynku azjatyckiego.

## GŁÓWNE PRZYCZYNY PODWYŻKI OPŁATY ZA ŚMIECI

1

**WZROST KOSZTÓW ZAGOSPODAROWANIA POZOSTAŁOŚCI PO SORTOWANIU O 260 % (frakcja palna)**



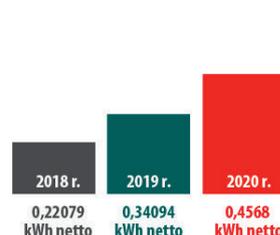
2

**WZROST OPŁATY ŚRODOWISKOWEJ O 263 %**  
Opłata środowiskowa z tytułu składowania odpadów wzrosła o 263%.  
**O WYSOKOŚCI OPŁAT DECYDUJE RADA MINISTRÓW**



3

**WZROST CEN ENERGII 106 %**  
2020 r.  
**RACHUNKI ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ OD ROKU 2018 WZROSŁY I TO W SPOSÓB ZNACZĄCY**



4

**WZROST PŁACY MINIMALNEJ 30%**  
2020 r.  
**ZMIENIAJĄ SIĘ KOSZTY PRACY, KTÓRE WPŁYWAJĄ NA WZROST KOSZTÓW CAŁEGO SYSTEMU**





Koronawirus z ogromną siłą uderzył w wiele dziedzin życia codziennego, także w świat filmu. Kina (również nasza „Nowa Fala”) świecą pustkami, generując ogromne straty. Tomek Zacharczuk, nasz filmowy ekspert, „przeżył” niejedną epidemię (na szczęście wyłącznie na ekranie), toteż warto przeczytać dzisiejszy odcinek i – choćby dla spokoju ducha – skorzystać z „doświadczeń” oraz rad autora.

## URATUJE NAS TYLKO (I AŻ) SPOKÓJ

Parafrazując słynny komentarz Jacka Laskowskiego podczas piłkarskiego Mundialu w Rosji można stwierdzić, że oto mamy 2020 rok w 4K: koronawirus, kwarantanna, kolejki (w sklepach). Czwarte „k” proszę już sobie dopisać według uznania. Wyklinany chyba przez nas wszystkich wirus z Wuhan filmową fikcją, niestety, nie jest, ale przez kino przetoczyły się już znacznie gorsze plagi i za każdym razem przed końcowymi napisami zaświeciło słońce. Nie inaczej musi być „w realu”.

Gdyby przed zesłaniem egipskich plag Bóg obejrzał kilka hollywoodzkich filmów, skutki biblijnej katastrofy byłyby znacznie gorsze i o wiele bardziej widowiskowe. Efektowności bowiem scenarzystom nigdy nie brakowało, gdy w grę wchodziło nękanie mieszkańców Ziemi różnymi nieszczęściami, paskudztwami i potworami. I zazwyczaj akceptowaliśmy to bez większej refleksji, palaszując przy tym popcorn i zapijając go rozwodzoną colą. Przecież to tylko film. Nikt o zdrowych zmysłach oczywiście nie zakładał, że kiedykolwiek z Niegocina wyłoni się Godzilla, po Warszawskiej snuć się będą hordy zombie, a z wojskowych koszar przypadkowo wydobędzie się pichcona w tajemnicy biologiczna broń. Podobnie jak raczej nikt nie przewidywał nigdy lądowania obcych na nowej kładce (choć z takim oświetleniem zapewne widać ją w kosmosie). Opustoszałe do niedawna ulice, pozamykane szkoły i urzędy oraz apokaliptyczne wręcz obleganie marketów uświadomiły jednak, że filmowe scenariusze czasami są przerażająco wizjonerskie.

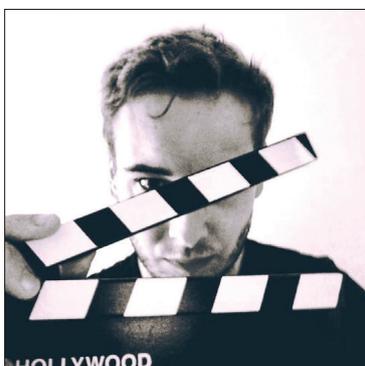
W kinie przerabiano już epidemię ślepoty („Miasto ślepców”), bez-

plodności („Ludzkie dzieci”), wściekliczny („Rec”) czy choroby zamieniającej ludzi w żywe trupy („Jestem legendą”, „28 dni później”, „World War Z”). Z tajemniczym wirusem filmowa ludzkość też już się konfrontowała. W „Epidemii” **Dustin Hoffman** poszukiwał zainfekowanej małpki, a w

„Contagion – epidemia strachu” **Steven Soderbergh** w asyście hollywoodzkich gwiazd wypatrywał cudownego leku na arcyśmiertelną chorobę, przy której koronawirus to zwykłe przeziębienie.

Każdy filmowy kataklizm musi obfitować w ofiary, dramatyczne zwroty akcji i przebijający kinowe sufity poziom napięcia. Po to, żebyśmy takich wrażeń mogli doświadczyć jedynie „na sucho”, w sterylnych emocjonalnie warunkach, bez realnego zagrożenia. Tego współczesnego bagatelizować nie można, ale aktualnego scenariusza nie warto już dalej ubarwiać na własną rękę. Nie trzeba nam przebojowego **Brada Pitta** z „World War Z” czy uzbrojonego po zęby **Willa Smitha** z „Jestem legendą”. Uratuje nas tylko (i aż) spokój. Oraz mycie rąk.

**Tomasz Zacharczuk**



## KINO BEZ FILMÓW

Koronawirus nie oszczędził rodzimej kinematografii. Na stronie internetowej giżyckiego kina „Nowa Fala”, w którym ostatnie przed przymusową przerwą seanse odbyły się na początku marca, zamieszczono oficjalny komunikat. Oto jego treść: „**Szanowni Państwo, w związku z podjęciem zdecydowanych kroków mających na celu zatrzymanie szerzenia się koronawirusa SARS-COV-2 i związaną z tym decyzją Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego informujemy, że kino „Nowa Fala”, biorąc pod uwagę dobro ogólne, wstrzymuje projekcje filmowe od 20 marca 2020 roku do odwołania. Informujemy, że zwrot należności za zakupione online bilety na projekcje, które nie odbędą się, nastąpił automatycznie na konto, z którego dokonano zakupu biletów. Obserwujemy sytuację i na bieżąco będziemy informować Państwa o projekcjach**



**na naszej stronie internetowej oraz profilu facebookowym. Dziękujemy za zrozumienie i przepraszamy za niedogodności”.**

bz

## RÓŻE OD WŁODARZY

„Dzień Kobiet, Dzień Kobiet, niech każdy się dowie, że dzisiaj święto dziewczynek” – śpiewała niegdyś **Majka Jeżowska**. Burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaskiewicz** nie śpiewał, ale za to w towarzystwie swojego zastępcy **Cezarego Piórkowskiego** jak co roku (już po raz szósty) wręczał róże wszystkim paniom, które 5 marca przybyły do GCK na dwa bezpłatne spektakle pt. „Domówka” z **Sonią Bohosiewicz**. Warto przypomnieć, iż w poprzednich latach marcowymi prezentami dla giżycczanek od władz miasta były występy **Wojciecha Gęsickiego** (2015), **Roberta Moskwy** (2016 – koncert i kurs samoobrony), **Nicoli Paladiniego** (2017) i **Jacka Borkowskiego** (2018) oraz seanse filmu „Całe szczęście” (2019).

bz



## WSPOMNIENIA MICHAŁA JASUDOWICZA, PREZESA KOŁA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW W GIŻYCKU

## PRZEZ SYBIR DO POLSKI

## część 7

Nadeszła wiosna, przeszło lato. Latem Iwan zostawił pasiekę pod moją opieką, a sam pojechał do Tubilu po zaopatrzenie. Zostałem sam z pszczołami, psami i niedźwiedziami. Do obecności tych ostatnich byliśmy przyzwyczajeni, przychodziły pod pasiekę ze wszystkich stron. W czasie nieobecności Iwana nocą przyszedł miś. Obudziło mnie szczekanie psów. Wziąłem przygotowaną na taką okazję dubeltówkę, spuściłem psy i pobiegłem za nimi. Pies zaatakował niedźwiedzia od tyłu, ja strzeliłem dwa razy, miś uciekł. Ale ja też musiałem uciekać do ziemianki, bo zaatakowały mnie rozjuszone pszczoły. Psy pobiegły za niedźwiedziem. Rano poszedłem obejrzeć pasiekę i naprawić uszkodzenia. Po rozmiarach uszkodzeń wywnioskowałem, że nie był to tylko jeden miś. Bałem się powrotu Iwana. Wiedziałem, że będzie krzyczał. Byłem załamany psychicznie, chciałem odebrać sobie życie, ale zabrakło mi odwagi. Miałem przygotowaną broń, ale zacząłem myśleć o rodzinie i zastanawiać się, czy nie przysporzę im jeszcze więcej smutku i bólu. Powiedziałem sobie, że muszę być silny i odstąpiłem od samobójczych zamierzeń. Kiedy wrócił Iwan, był wściekły przez jakiś czas, ale z czasem się uspokoił. Razem uporządkowaliśmy pasiekę.

Bardzo tęskniłem za mamą i rodzeństwem. Zastanawiałem się, jak żyją, czy mają co jeść. Nadszedł czas przygotowania pasieki do przezimowania. Ule przenieśliśmy do wielkich ciepłych ziemianek. Iwan powiedział, że pojedziemy do domu. Byłem bardzo szczęśliwy, robota paliła mi się w rękach, szybko przygotowałem zapasy karmy dla psów. Osiedliliśmy konie i po dwóch dniach dotarliśmy do naszej miejscowości. Za pracę i dobre sprawowanie dostałem wiaderko miodu. Radość rodziny była ogromna. W czasie mojej nieobecności wiele się w „uczastku” zmieniło. Miejscowość rozbudowała się, weszła mechanizacja. Zamiast koni zaczęto używać ciągniki. Mama przekazała mi wiadomości, jakie miała od ojca. Wynikało z nich, że został on przeniesiony z Kałmy do Kazachstanu. Iwan pożegnał się ze mną i pojechał na pasiekę już z innym chłopcem. Następnego dnia zostałem przydzielony do pracy na traktorze, jako pomocnik traktorzysty. Maszyny i traktory były moją pasją, mogłem pracować przy nich całe noce i dni. Mieliśmy sześć maszyn.

W sierpniu 1954 roku po odsiedzeniu wyroku wrócił – już jako wolny człowiek – ojciec. Miał skończoną szkołę buchalterską, został więc zatrudniony w biurze, a po śmierci głównego księgowego powierzono mu to właśnie stanowisko. Przez cały okres pobytu w więzieniu ojciec miał zaszyte w naramienniku dokumenty repatriacyjne. Były one bardzo zniszczone – pamiętam, jak je sklejał klejem zrobionym z mąki i mleka. Wiosną 1955 roku naczelnik pomógł ojcu napisać list do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do ministra Woroszyłowa, dołączając dokumenty. Były to nasze dokumenty, zezwalające na wyjazd do Polski. Odpowiedź przyszła w listopadzie. Dostaliśmy zezwolenie na wyjazd. Radość była ogromna, płakaliśmy ze szczęścia. Spełniły się słowa mamy, że wrócimy do

Ojczyzny. Przez cały okres pobytu na Syberii mama wpajała nam patriotyzm i miłość do Polski. Mój najmłodszy brat Tadeusz jako mały chłopiec stawał na taboret i recytował polskie wierszyki, a szczególnie: „Kto ty jesteś? Polak mały. Jaki znak Twój? Orzeł biały...”.

Do Krasnojarska mieliśmy dotrzeć 4 grudnia. W drodze w Daurku ojciec zachorował. Miał bardzo wysoką gorączkę, chcieli go zabrać do szpitala, ale się nie zgodził. Tu po raz pierwszy zobaczyliśmy felczera w białym fartuchu. Podczas całego pobytu na Syberii byliśmy leczeni sposobami naszych babć, a najlepszymi lekarami były: cebula, pokrzywa i... lewatywa. Dali ojcu zastrzyki i pojechaliśmy dalej, bo odległość była duża, a czasu mało. W Krasnojarsku czekał na nas pociąg, jakże inny niż w tamtą stronę. Były to wagony Pafawag-u Wrocław z białą - czerwonymi flagami. Czuliśmy się bardzo szczęśliwi, padliśmy na kolana, by podziękować Najświętszej Pani za opiekę. 6 grudnia 1955 roku po południu ruszyliśmy do Polski tranzytem Władywostok – Moskwa. Pociąg zatrzymywał się na stacjach, by nabrać wody do parowozu. Nam dawali suchy prowiant i czarną kawę, której smak był zupełnie inny niż ten z wywózki. W dzień podziwialiśmy piękne widoki, rozległy step, rzekę Ob, góry Ural, słuchaliśmy stukotu kół jadącego pociągu. Był on inny, szczęśliwy, bo wioził nas do Polski. We wszystkich wagonach był radosny śpiew polskich piosenek, a szczególnie „Jeszcze Polska nie zginęła”...

Wreszcie przejechaliśmy Ural i byliśmy w Europie. W wagonach słychać było okrzyki: „Europa! Europa! Koniec Syberii! Coraz bliżej Polski!” W Moskwie otrzymaliśmy prowiant i kawę, zmieniono parowóz i wyruszyliśmy w dalszą drogę. Nad ranem z trudem dotarliśmy do Kijowa. Do pomocy przyszedł drugi parowóz, który pchał nasz pociąg od tyłu. W Kijowie dostaliśmy kawę i suchy prowiant. Całe wyżywienie było darmowe. Dotarliśmy do granic Polski. Rosyjscy pogranicznicy szczegółowo sprawdzali nasz bagaż i zbierali wszystkie rosyjskie dokumenty. Mnie udało się przewieźć (sprawka prawasajuz) zaświadczenie Związków Zawodowych. Była to legitymacja stwierdzająca moje polskie pochodzenie, a także okres pracy na Syberii. Wydana była w roku 1955 przed naszym wyjazdem z kraju. W dokumentach jest wpisany rok rozpoczęcia pracy 1949 – miałem wówczas 10 lat. Natomiast składki zaczęto pobierać, gdy skończyłem 16 lat. Dotarliśmy do polskiej stacji kolejowej Przemyśl. Tu wszystkich wracających do kraju podzielono na dwie grupy. Jedna jechała do Żurawic, a druga do Giżycka. Mama wybrała Giżycko, bo w Elku mieszkała jej siostra z rodziną. Do Giżycka dotarliśmy w Nowy Rok 1956. Pociąg zatrzymał się na wojskowej bocznicy kolejowej, dość daleko od miasta. Do Punktu Repatriacyjnego, czyli do miejsca zakwaterowania, dowożono nas samochodami. My, młodzi, nie czekaliśmy na auto, poszliśmy pieszo. Idąc przez miasto spotykaliśmy ludzi świętujących Nowy Rok. Witano nas bardzo serdecznie, zaproszono do restauracji „Polonia”. Bawiliśmy się do rana. Opowiadaliśmy o naszych przeżyciach na Syberii i o naszej drodze przez Sybir do wymarzonej Ojczyzny. Śpiewaliśmy rosyjskie przyśpiewki, które bardzo bawiły gości: „Ach, Sybir, moja Sybir, cudna ty planeta, dziewięć miesięcy zima, a reszta lato, lato, lato...”.

cdn.



# GDY EPIDEMIA KRZYŻUJE PLANY PODRÓŻNIKÓW...

Zagrożenie koronawirusem to dziś temat numer jeden na całym świecie. Nic zatem dziwnego, że także powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku Katarzyna Tota - Leszczyńska poświęca mu dzisiejszy odcinek.

Zgodnie z art. 47 ust. 4 Ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, „*Podróżny może odstąpić od umowy o udział w imprezie turystycznej przed rozpoczęciem imprezy turystycznej bez ponoszenia opłaty za odstąpienie w przypadku wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności występujących w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie, które mają znaczący wpływ na realizację imprezy turystycznej lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego. Podróżny może żądać wyłącznie zwrotu wpłat dokonanych z tytułu imprezy turystycznej, bez odszkodowania lub zadośćuczynienia w tym zakresie. W takiej sytuacji konsument musi wskazać okoliczności potwierdzające zasadność odstąpienia od umowy, iż w miejscu docelowym imprezy turystycznej panuje np. epidemia, klęska żywiołowa lub destabilizacja polityczna.*”



## Koronawirus a rezygnacja z wycieczki

W złożonym oświadczeniu konsument powinien wykazać, że doszło do nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności występujących w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie (np. panuje epidemia, region objęty jest kwarantanną) i zażądać zwrotu pieniędzy, wskazując termin np. 7 dni i nr rachunku bankowego. W tym celu można wykorzystać komunikaty pojawiające się na stronie MSZ i GIS. Wyjazd powinien być też czasem relaksu i wypoczynku. Obecna sytuacja w rejonach objętych najwyższą liczbą zachorowań koronawirusem zamiast relaksu i wypoczynku może powodować silny stres. Jeśli biuro podróży nie uzna roszczeń konsumenta, może on wystąpić z pisemnym wnioskiem o interwencję do Powiatowego Rzecznika Konsumentów. Jeśli organizator imprezy turystycznej odrzuci argumenty przedstawione przez Rzecznika, konsumentowi dla dalszego dochodzenia roszczeń pozostanie skierowanie sprawy na drogę sądową.

**Należy rozróżnić i respektować pojawiające się ostrzeżenia dla podróżujących.**

1. **Zachowaj (zwykłą) ostrożność** – poziom zagrożenia zbliżony do tego w Polsce.
2. **Zachowaj szczególną ostrożność** – poziom zagrożenia wyższy niż w Polsce.
3. **MSZ odradza podróże, które nie są konieczne** – poziom zagrożenia znacznie wyższy niż w Polsce. Podróże konieczne to te nie w celach turystycznych (np. zawodowe czy w pilnych sprawach rodzinnych).
4. **MSZ odradza wszelkie podróże** – najwyższy poziom zagrożenia. Odradzane są wszelkie (nawet konieczne) podróże.

Inna sytuacja dotyczy wyjazdów do regionów, gdzie nie stwierdzono zagrożeń związanych z pojawieniem się koronawirusa. Tu sprawa nie jest do końca oczywista. W takim przypadku biura podróży mogą odmawiać wyrażenia zgody na odstąpienie od umowy i zwrot pieniędzy. W przypadku ewentualnego sporu sprawa będzie musiała zostać rozstrzygnięta na drodze sądowej. Klienci biur podróży mogą również spróbować zmienić kierunek wycieczki, ale w takiej sytuacji biura podróży często naliczają z tego tytułu dodatkowe opłaty.

## Rozwiązanie umowy przez organizatora imprezy turystycznej

Możliwość rozwiązania umowy została przyznana również organizatorowi turystyki w art. 47 ust. 5 Ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Może on tak uczynić, gdy z powodu nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności nie ma możliwości jej wykonania. W takim przypadku organizator powinien powiadomić podróżnego o odstąpieniu od umowy niezwłocznie przed rozpoczęciem imprezy. W tej sytuacji warunki skorzystania przez organizatora z możliwości rozwiązania umowy zostały zaostrzone w porównaniu do warunków obowiązujących podróżnego (od niego nie wymaga się odstąpienia od umowy niezwłocznie). Organizator musi także nie mieć możliwości wykonania umowy z powodu wspomnianych okoliczności. Ustawa przyznaje również prawo organizatorowi wtedy, gdy liczba osób, które zgłosiły się do udziału w imprezie turystycznej, jest mniejsza niż minimalna liczba osób podana w umowie o udział w imprezie turystycznej. W obydwu przypadkach organizator powinien dokonać pełnego zwrotu podróżnemu wszelkich wpłat dokonanych z tytułu imprezy turystycznej. Warto zwrócić uwagę, że uchwalona 2 marca 2020 r. tzw. specustawa koronawirusowa stanowi m.in., że w przypadku odstąpienia lub rozwiązania umowy o usługi turystyczne w związku z epidemią wirusa SARS-CoV-2 przedsiębiorcy turystycznemu przysługuje zwrot środków przekazanych na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny.

## Bilety lotnicze

Przy zakupie biletów lotniczych nie ma szczególnych przepisów w zakresie możliwości odstąpienia w przypadku „nadzwyczajnych okoliczności”. Do czasu wykonania usługi można dokonać zmiany terminu lotu lub nawet zwrócić bilet lotniczy. Przewoźnik może jednak zastrzec, że pasażer ponosi konsekwencje finansowe takich zmian. Kwestie te określają regulaminy przewoźników oraz stosowane przez nich taryfy.

## Niewykonane usługi

Rozprzestrzenianie się koronawirusa w Polsce doprowadziło do wprowadzenia szczególnych rozwiązań, mających na celu zapobieganie temu zjawisku (m.in. zamknięcie szkół innych placówek, odwołanie imprez masowych). Powyższe okoliczności powodują, że przedsiębiorca nie może żądać od konsumenta zapłaty za usługę (np. pobyt w żłobku), która nie zostanie wykonana lub za bilety na odwołane wydarzenia, a gdy konsument wpłacił już do przedsiębiorcy pieniądze, powinny one zostać zwrócone. Zgodnie z prawem: „*Jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*”. W sytuacji, gdy przedsiębiorca sam nie zwróci wpłaconych środków pieniężnych, konsument może skierować do niego wezwanie do zapłaty, powołując się na wskazany przepis. Jeżeli przedsiębiorca mimo tego nie będzie chciał oddać określonej kwoty albo będzie ona mniejsza niż wpłacona, konsument powinien skontaktować się z Rzecznikiem Konsumentów z prośbą o konsultację. Warto również zaznaczyć, że brak realizacji usług lub odwołanie wydarzeń z powyżej opisanych przyczyn nie powoduje możliwości żądania przez konsumenta odszkodowania od przedsiębiorcy, będącego stroną wspomnianych umów np. za niewykorzystany pobyt w hotelu lub przejazd, wykupione w związku z odwołanym wydarzeniem. W przypadku pojawienia się problemów ze zwrotem pieniędzy za odwołany koncert, mecz lub inną imprezę masową, a konsument za bilet zapłacił kartą - wyjściem z sytuacji może być również procedura chargeback (zwrot pieniędzy przy błędnie zrealizowanych transakcjach lub transakcjach niezrealizowanych) i zwrócenie się do swojego banku.

## Przestawmy kawę na najwyższą półkę

Bark jest skomplikowanym połączeniem kilku kości, dlatego mówiąc o nim wolę używać sformułowania „kompleks stawu ramiennego”. Na początku, być może nudne, ale bardzo istotne zagadnienia z dziedziny anatomii. Kostny skład kompleksu to głowa kości ramiennej, łopatka, obojczyk oraz powierzchnia żeber, po których łopatka powinna swobodnie się ślizgać. Oczywiście celowo upraszczam, bo jeżeli nałożę na to torebki stawowe, więzadła oraz strukturę mięśniowo-powięziową, że o innych tkankach miękkich nie wspomnę, to przestaniecie Państwo czytać ten artykuł. Jest bardzo dużo znanych jednostek chorobowych dotyczących problemów w tej części naszego organizmu. Bardzo ważna jest ocena diagnostyczna dysfunkcji, która wytyczy właściwą drogę leczenia. Skupię się dziś na nadużywanym terminie, czyli „zamrożonym barku”. Jest to jednostka chorobowa, w której przebiegu dochodzi do zmian strukturalnych w obrębie torebki stawowej. W badaniach obrazowych stwierdza się również nieprawidłowości w ocenie ścięgien, kaletek, ale również nerwów czy naczyń krwionośnych. Zamrożony bark nie powstaje na skutek niskich temperatur, ale zwykle jest następstwem przebytych urazów, unieruchomienia i naprawę mnóstwa innych czynników, nawet w przebiegu chorób ogólnoustrojowych. Występuje przede wszystkim ból, przez który ograniczamy coraz bardziej zakresy ruchu. Może on promieniować do całej ręki, ale również lokalizuje się często w okolicy przyczepów mięśni, np. na potylicy. Po kilku tygodniach – nierzadko nawet miesiącach – zauważamy, że jest aż tak źle, że należy coś z tym zrobić. Zanim rozpocznie się właściwe leczenie, a wiodącą jest w tym przypadku fizjoterapia, zmiany strukturalne w kompleksie ramiennym są znaczne. Wskazana jest intensywne rehabilitacja – niestety, najczęściej terapia jest bolesna. Spowodowane jest to próbą naprawy, przebudowy tkanek miękkich obręczy barkowej. Należy je uelastyczniać. Bardzo dobrym zadaniem do zastosowania w domu jest ćwiczenie Codmana, czyli swobodny zwis ręki, w trakcie którego dochodzi do rozciągnięcia torebki stawowej. Wizyty w gabinecie fizjo są

konieczne, ale nie codzienne. Nie ma takiej terapii, która w dwa tygodnie poprawi ruchomość i „odmrozi bark”! Zwykle mówię swoim pacjentom, że terapia będzie trwać minimum trzy miesiące, ale po weryfikacji postępów czas dochodzenia do sprawności może być inny. Nawet przy zaangażowaniu chorego w proces leczenia czas dochodzenia do pełnej sprawności, według dostępnych badań, może wynosić nawet około półtora roku. Ćwiczenia można wykonywać w domu, ważna jest weryfikacja postępów oraz wdrażanie nowych, zalecanych aktywności. Ciekawostką dla Państwa może być fakt, że większość pacjentów z taką diagnozą jest u mnie na terapii z dysfunkcjami w lewym kompleksie ramiennym. Przyczyna jest prozaiczna: jesteśmy praworęczni i to prawej ręki używamy w większości podczas różnych aktywności dnia codziennego. Odpowiedź – co do leczenia, ale również profilaktyki – jest prosta. Używajmy ramion w pełnych zakresach ruchu, czyli np. przestawmy zgrupowaną mąkę, makaron i pojemnik z kawą na najwyższą półkę i codziennie, w ramach gimnastyki porannej, sięgajmy wysoko. Profilaktyka jest bardzo ważna w całej medycynie, w tym przypadku również. Oprócz prewencji konieczne jest wdrożenie właściwego leczenia najszybciej jak jest to możliwe, czyli jak „zaboli”, to polecam dobrą diagnostykę i wtedy dopiero właściwy dobór terapii.



**Zbigniew Bolesławicz**  
fizjoterapeuta

## RUBRYKA MAŁEGO CZYTELNIKA



Cześć, to ja, Leoś! Jak Wasze zdrówko, Kochani? Mam nadzieję, że czujecie się tak dobrze jak ja, chociaż... Powiem Wam, że po raz pierwszy w życiu nie cieszę się z tego powodu, że nie muszę chodzić do szkoły. Wolałbym już chyba dostawać złe stopnie niż martwić się, kiedy wszystko znów będzie takie jak dawniej. Zastanawiam się, kiedy rodzice pozwolą mi wyjść na „Orlik” lub plac zabaw, kiedy spotkam się ze swoją klasą czy pośmigam na rowerze (w końcu mamy wiosnę, no nie?). A poza tym – uwierzcie – mam serdecznie dość mojego młodszego brata, na którego ciągłą obecność jestem teraz skazany. Facet ma sto tysięcy pomysłów na minutę, co rusz wymyśla jakieś zwariowane zabawy i... błyskawicznie się nimi nudzi. Na ten przykład wczoraj bawiliśmy się w domu w chowanego. Oczywiście ja młodego znalazłem od razu – był w salonie za drzwiami. Potem sam ukryłem się w szafie. Siedzę, czekam minutę, pięć, dziesięć... Po kwadransie kompletnej ciszy zniecierpliwiony wyłażę z szafy, zaciekawiony wchodzi do pokoju i co widzę? Mój kochany braciszek ogląda bajkę, beztrosko pałaszując płatki na mleku. „Zapomniałem ci powiedzieć, że już się nie bawimy” - słyszę. Ech, dzieci, dzieci... Generalnie nie nudzę się na wolnym. A wszystkim, którym doskwiera brak pomysłów, gorąco polecam fragment mojego ulubionego wierszyka „Recepta na nudę” Zdzisława Szczepaniaka. Kawalek naprawdę świetnej poezji. Trzymajcie się ciepło!

Leoś

**Przecież każdy o tym wie -  
z nudów można, gdy się chce:  
wodę grabić, wiązać w pęczki,  
wydlubywać z desek sęczki,  
puścić wolno puch z poduszki,  
wetknąć, gdzie się da, paluszki,  
liczyć wzorki na dywanie,  
na kolację zjeść śniadanie,  
siostrze, która stroi dąsy,  
domalować w nocy wąsy,  
słuchać przestróg jednym uchem,  
leniuchować na dół brzuchem,  
szukać pilnie dziury w całym  
lub z dużego stać się małym,  
mieć kolekcję płatków śniegu,  
budzik w porę wstrzymać w biegu,  
gruszki klapsy z wierzy zrywać,  
nagle przestać się odzywać (...).  
Można skakać, biegać, rzucać,  
piszczeć, śpiewać, leżeć, kucać,  
gubić tłuszczu kilogramy,  
ubrać się w kapelusz mamy,  
tacie gwizdnąć krawat w grochy,  
złączyć w linę trzy pończochy,  
porozumieć się z rozumem  
i z tej liny zrobić... cumę!  
Potem cumą - według planu -  
stół przywiązać do tapczanu...**

## Medale i tytuły „Czarnych Panter” na pożegnanie z lodem

Z przytupem sezon lodowy zakończyli członkowie Giżyckiego Stowarzyszenie Łyżwiarskiego „Czarne Pantery”. Z rozegranych na warszawskim torze „Stegny” Mistrzostwach Polski Mastersów (29 lutego - 1 marca) nasi reprezentanci przywieźli jedenaście medali i trzy tytuły mistrza kraju. Te ostatnie wywalczyli: **Zdzisław Maliszewski**, **Beata Zajączkowska** i **Zbigniew Bartoń**.

Na wieńczące zimę zawody do stolicy zjechało kilkudziesięciu pan-czenistów, w tym jedenastoosobowa grupa łyżwiarzy z Giżycka, których w wyjeździe na mistrzostwa jak zwykle wspomógł **Marek Brzozowski** (firma „Elektro - Instalator Fotowoltaika”). Na „Stegnach” panie rywalizowały na dystansach 500, 1000 i 15000 metrów, panom przyszło zaś walczyć w biegach na 500, 1500 i 3000 m. Najbardziej „giżyckimi” okazały się kategorie M-55 i M-60, w których „Czarne Pantery” opanowały całe podium. W młodszej grupie najlepszy okazał się **Zbigniew Bartoń**, srebro przypadło **Andrzejowi Bartłoczukowi**, a brąz - **Leszkowi Cywińskiemu**. Wśród „sześćdziesięciolatek plus” na najniższym stopniu podium stanął **Andrzej Pikciun**, którego w punktacji wieloobojowej wyprzedzili nasi rekordziści w liczbie startów w mistrzostwach Polski. Tytuł wicemistrzowski wywalczył **Leszek Lachowicz**, dla którego był to już jedenasty start w krajowym championacie mastersów, a złoty krążek zawisł na piersi weterana **Zdzisława Maliszewskiego**. Tegoroczne mistrzostwa były już dziesiątymi w karierze 65-latk (świeżo upieczonego emeryta), któremu nawet dużo młodszy rywal może pozazdrościć znakomitej formy fizycznej, o medalowym dorobku nie wspominając. W latach 2009-2020 Pan Zdzisław aż 29 razy (!) stawał na podium mistrzostw Polski, zawsze - uwaga! - na stopniu z numerem jeden. Prawdziwy mistrz!



„Giżycka” kategoria M-60. Na podium od lewej stoją: Leszek Lachowicz, Zdzisław Maliszewski i Andrzej Pikciun

W tym roku złote medale na „Stegnach” wywalczyło także troje innych giżycczan: **Beata Zajączkowska** (K-55), **Anna Gadomska** (K-50) i **Marek Gabryszak** (M-50), ale tylko tej pierwszej przyznano tytuł mistrzowski. Dlaczego? Otóż przepisy jasno określają, iż mistrzem Polski można zostać wyłącznie w kategoriach, w których do rywalizacji staną co najmniej dwie osoby. Warunek ten nie został spełniony zarówno w żeńskiej, jak i męskiej grupie pięćdziesięciolatek, przez co jedyni startujący w tych kategoriach giżycczanie otrzymali tylko złote krążki bez prawa używania tytułu mistrza kraju. No cóż, pozostaje satysfakcja, że mimo wszystko jest się nad Wisłą bezkonkurencyjnym. Indywidualny medalowy dorobek „Panter” w Warszawie uzupełniła **Anna Stankiewicz**, która uplasowała się na trzeciej lokacie w grupie K-55, natomiast startujący w kategorii M-45 **Sergiusz Richter** został sklasyfikowany na 7. miejscu. Najmłodszy z naszych łyżwiarzy nie wrócił jednak do Giżycka „na pusto” - zdobył bowiem brąz w wyścigu drużynowym, startując w zespole ze **Zdzisławem Maliszewskim** i **Markiem Gabryszakiem**. Druga drużyna „Czarnych Panter” (**Zbigniew Bartoń**, **Leszek Lachowicz** i **Andrzej Bartłoczuk**) ukończyła rywalizację na piątej pozycji.

**Bogusław Zawadzki**



Mistrzyni Polski Beata Zajączkowska na swoim koronnym dystansie 1000 metrów

## Miśka przypieczętowała zwycięstwo w „generalce”

Piąta i zarazem ostatnia w tym sezonie odsłona Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych odbyła się w ostatni weekend lutego w Białymstoku. Na starcie finałowych zmagani pojawiło się prawie 160 zawodników, w tym dwunastka reprezentantów UKS Short Track MOSiR Giżycko. Na Podlasiu klasą dla siebie była tradycyjnie **Michalina Wawer**, która - do czego zdążyliśmy się już przyzwyczaić - wygrała wszystkie trzy swoje starty i bezapelacyjnie triumfowała w punktacji końcowej w kategorii juniorka D (nie tylko tej piątej edycji, ale także w klasyfikacji generalnej po pięciu OZR-ach). A oto miejsca w wieloboju, zajęte w Białymstoku przez pozostałych zawodników UKS Short Track MOSiR Giżycko: juniorka F: 2. **Julia Wawer**, 3. **Zofia Piątek**, 12. **Judyta Sakowicz**; juniorka E -19. **Milena Sakowicz**, 32. **Zo-**

**fia Skrajna**; juniorka D - 14. **Kaja Kisielewska**; junior E - 4. **Łukasz Piątek**; 14. **Norbert Rusiniak**; junior D - 10. **Jakub Nowak**, 16. **Mateusz Stefanowski**; mężczyźni - 8. **Jakub Ekstowicz**.

Po zakończeniu OZR białostocki tor zamienił się w arenę Mistrzostw Polski Młodzików i Młodzieżowców. Tam również mieliśmy swoją reprezentację, choć nie tak liczną jak w OZR. Zdecydowanie najlepiej z trójki naszych łyżwiarzy w mistrzostwach spisał się **Aleksander Sakowicz**, który w kategorii junior C uplasował się na 6. pozycji w stawce 21 startujących. Rywalizujące w grupie junierek C **Weronika Biller** i **Martyna Kuchta** zostały sklasyfikowane odpowiednio na 16. i 26. miejscu (w gronie 35 zawodniczek). **bz**

## Piłkarze jak co roku uczcili pamięć Eugeniusza Ekstowicza

Od tragicznej śmierci Eugeniusza Ekstowicza – znanego niegdyś w Giżycku sportowego społecznika, twórcy pierwszej w naszym mieście amatorskiej drużyny piłkarskiej – minęły niedawno trzy dekady. Na początku marca pamięć działacza uczczono podczas tradycyjnego Memoriału w hali MOSiR. W jubileuszowej trzydziestej edycji zawodów uczestniczyło trzynaście zespołów.

Rywalizowano jak zawsze w dwóch kategoriach wiekowych. W rozgrywanej od rana grupie open (siedem ekip) triumfowali gracze Oleńki, którzy po bezbramkowym finale potrzebowali rzutów karnych, by pokonać Mazura Wydminy 4:3. Trzecie miejsce przypadło poezdrzańskim Amatorsom, w walce o brąz lepszym od Drewniaków Kolno 3:1. W spotkaniu tym na parkiecie zobaczyliśmy dwóch piłkarzy wyróżnionych przez organizatora statuetkami dla najlepszego bramkarza turnieju (**Przemysław Dęby** - Drewniak) i króla strzelców (**Miłosz Karbowski** - Amators). Po południu zmagania rozpoczęli futboliści w kategorii 35+. Ich turniej był okazją do wielu wspomnień, na parkiecie zobaczyliśmy bowiem „starych znajomych” – m.in. byłych piłkarzy Mamr i zawodników, którzy przez lata byli czołowymi postaciami giżyckiej „halówki”. W zmaganiach sześciu drużyn najlepsza okazała się Blaugrana, a podium uzupeł-

niły dwa wojskowe zespoły: 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana i 11. Pułk Artylerii w Węgorzewie. Za najlepszego golkipera turnieju „starszyny” uznano **Konrada Kucharskiego** (15. GBZ), a triumfátorem klasyfikacji snajperów został **Mariusz Machniak** z mistrzowskiej Blaugrany.

Memoriał Eugeniusza Ekstowicza zakończył sezon halowy. Według planów kolejną okazją do rywalizacji piłkarzy - amatorów powinna być coroczna liga szóstek na „Orliku”. Spotkanie organizacyjne kierowników drużyn zainteresowanych udziałem w rozgrywkach miało się odbyć w kwietniu, ale – jak informuje organizator zmagani **Marek Grochowski** – ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju zostało przełożone (na razie na początek maja). Informacja o nowym terminie odprawy zostanie podana na stronie **mosir.gizycko.pl**. **Bogusław Zawadzki**



Panteon amatorskiego futbolu w Giżycku. Od lewej: Jerzy Perdjon, Tadeusz Laskowski i Józef Lis. Ożywionym dyskusjom – oczywiście na tematy piłkarskie – nie było końca



Starcie byłych snajperów Mamr: Marcin Łukaszewicz (nr 10) kontra Mariusz Mogilski (w czerwonych spodenkach) obserwują Konrad Kucharski (w bramce) i Paweł Łukaszewicz

## PUCHAR WYSPY GIŻYCKIEJ - TRWAJĄ ZAPISY!

Siódma edycja Pucharu Wyspy Giżyckiej w Biegach Ulicznych nie jest na razie zagrożona – impreza zaplanowana jest, przypomnijmy, dopiero na 11 lipca. Sytuacja jest jednak trudna i nieprzewidywalna, nie wiemy, jak długo jeszcze potrwa walka z koronawirusem, a co za tym idzie – kiedy możemy się spodziewać cofnięcia wszelkich zakazów dotyczących zgromadzeń czy imprez masowych. Pamiętajmy – zdrowie i bezpieczeństwo ludzi to absolutny priorytet. Póki co zapisy do udziału w tegorocznym Pucharze Wyspy Giżyckiej nie zostały wstrzymane. Wszystkich zainteresowanych kierujemy zatem na stronę **elektronicznezapisy.pl**, gdzie znajdują Państwo m.in. szczegółowy regulamin lipcowego wydarzenia.

bz

**11 lipca, sobota**  
**VII Puchar**  
**WYSPY GIŻYCKIEJ**  
**2020**  
**BIEG ZAWISZAKA**

**Zapisy trwają do 5 lipca 2020r.**  
W przypadku wolnych miejsc zapisy będą przyjmowane w dniu biegu.

**Zapisy przez stronę:**  
mosir.gizycko.pl  
elektronicznezapisy.pl/event/4758



PUCHAR WYSPY GIŻYCKIEJ  
W BIEGACH ULICZNYCH



## Za rok powinny „rządzić” w województwie

Dziewczyny lubią brąz. A my lubimy i brąz, i dziewczyny Iwony Kochanowskiej, które zajęły trzecie miejsce w Wojewódzkiej Lidze Młodziczek, uzyskując tym samym awans do ćwierćfinału Mistrzostw Polski. Sukces jest tym większy, że aż jedenaście zawodniczek z 13-osobowego składu to czternastolatki, a więc dziewczęta o rok młodsze od większości swoich rywelek. Kolejny sezon może więc należeć do giżycczanek.

Droga siatkarek MOSiR Giżycko na podium mistrzostw województwa wiodła przez dziesięć turniejów. Ligowe zmagania z udziałem dwudziestu ekip rozpoczęły się w październiku minionego roku.

– Zespoły podzielono na siedem lig – objaśnia **Iwona Kochanowska**, trenerka siatkarek z Niegocina. – W sześciu z nich grały po trzy drużyny, a w jednej dwie. Rywalizacja odbywała się podczas turniejów. Każda trzypespolowa liga grała w systemie „każdy z każdym”, a tam gdzie były dwa zespoły, rozgrywano dwumecz. Zwycięzca turnieju, z wyjątkiem pierwszej ligi, wchodził do wyższej ligi, a najslabsza ekipa spadała do ligi niższej.

Do turniejów finałowych z udziałem czterech drużyn bezpośrednio awansowały najlepsze dwa zespoły rundy zasadniczej (Omega Mrągowo i Olimp Bartoszyce), a o dwa pozostałe miejsca walkę w barażu stoczyły dwie czołowe ekipy drugiej ligi i trzecia drużyna ligi pierwszej (MOSiR Giżycko, IKS Atak Elbląg i UKS Absolwent Sport Club Olsztyn). Baraż wygrały nasze siatkarki i to właśnie one oraz elblążanki wystąpiły w decydujących o medalach bojach. Ostatecznie

tytuł mistrzyń Warmii i Mazur wywalczył Olimp Bartoszyce (11 pkt), srebro przypadło Omedze Mrągowo (10), a brąz giżycczankom (9). Warto przypomnieć, iż w poprzedni zespół młodziczek, prowadzony przez **Iwonę Kochanowską**, zajęły drugie miejsce w województwie (wygrywając rundę zasadniczą). Jest jednak coś, co trenerka siatkarek MOSiR stawia wyżej niż medale.

– Za swój największy sukces uważam fakt, że poza dwiema dziewczętami wszystkie moje zawodniczki z rocznika 2003 i 2004 nadal uprawiają siatkówkę w klubach na terenie całej Polski – mówi **Iwona Kochanowska**. – To wielka frajda obserwować, jak się rozwijają. **Bogusław Zawadzki**

### BRAZOWE MEDALISTKI WARMII I MAZUR

Maja Kobielska, Natasza Mikołajun, Julia Goszczycka, Amelia Polojańska, Barbara Andrzejewska, Natalia Krysiak, Katarzyna Merska, Zuzanna Hubacz, Maja Skupień, Natalia Rutkowska, Nina Baranowska, Dagmara Rodziewicz, Kinga Kosecka



Trenerka Iwona Kochanowska (pierwsza z lewej) i jej brązowe młodziczki. Za rok może być jeszcze lepiej

## Znów „zgasili” konkurentów

Siatkarze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Giżycku „odbili” Puchar Komendanta Wojewódzkiego PSP i po raz dziesiąty w historii wywalczyli tytuł mistrza Warmii i Mazur (wcześniej przez długie lata gromili konkurentów w dawnym województwie suwalskim). Tegoroczny finał wojewódzkiego championatu odbył się pod koniec lutego w Ostródzie, a więc na terenie drużyny, która rok temu dość niespodziewanie zdobyła złoty medal, w finale pokonując faworyzowany zespół z Niegocina. Tym razem gospodarzom lutowych zmagania nie poszło jednak już tak dobrze (piąte miejsce w stawce sześciu finalistów), natomiast giżycczanie potwierdzili klasę i tradycyjnie bez większych problemów zameldowali się w potyczce o złoto. W rozgrywkach grupowych nasi strażacy ograli kolegów po fachu z KP PSP Szczytno 2:0 i KM PSP Olsztyn 2:1, a w półfinale bez straty seta zwyciężyli reprezentantów KP PSP Elbląg. W finale na ubiegłorocznych wicemistrzów czekali znajomi z grupy, czyli siatkarze ze Szczytna, a że historia lubi się powtarzać, nasi firemani ponownie odprawili ich z kwitkiem w dwóch partiach. Brązowy medal wywalczyła ekipa z Lidzbarka Warmińskiego. Mistrzami Województwa Warmińskiego - Mazurskiego zostali: **Arkadiusz Gij, Piotr Merski, Karol Zarębski, Bartosz Buraczewski, Jakub Kiezik, Rafał Rutkowski, Maciej Kazimierz i Rafał Białach.**

bz

## ZAMIENI ŁÓDZKIE NA OPOLSKIE?

Czy sezon 2019/2020 był ostatnim dla **Jakuba Kochanowskiego** w barwach PGE Skry Bełchatów? Media spekulują, iż pochodzący z Giżycka 22-letni środkowy już latem podpisze kontrakt z mistrzem kraju, zdobywcą Pucharu Polski i tegorocznym triumfator przedwcześnie zakończonych rozgrywek PlusLigi, czyli z Grupą Azoty ZAKSĄ Kędzierzyn - Koźle. Zainteresowani pozyskaniem naszego mistrza świata i brązowego medalisty Mistrzostw Europy byli podobno także działacze VERVY Warszawa Orlen Paliwa i Resovii Rzeszów, ale w sieci można przeczytać, że popularny „Kochan” już wstępnie porozumiał się z ZAKSĄ. Informacji tych nie potwierdził na razie prezes klubu z Kędzierzyna - Koźla **Sebastian Świdorski**, który w jednym z wywiadów tak skomentował medialne doniesienia na temat letnich zakupów mistrza Polski: „Mogę tylko powiedzieć, że epidemia koronawirusa sprawiła, iż budżety klubów w kolejnym sezonie na pewno będą niższe, a co za tym idzie – wszelkie rozmowy transferowe stanęły pod znakiem zapytania”.



bz

## „GIEKSA” NA RAZIE W BLOKACH STARTOWYCH

Forma jest, czego dowodem wyniki zimowych sparingów – dziewięć meczów bez porażki i imponujący bilans bramkowy 37:12 robią wrażenie. Problem w tym, że nie wiadomo, kiedy piłkarze Mamr Giżycko swoją ciężką pracę w okresie przygotowawczym będą mieli okazję przenieść na czwartoligowe punkty. Koronawirus stordował bowiem nie tylko największe na świecie wydarzenia sportowe, takie jak Igrzyska Olimpijskie czy piłkarskie Mistrzostwa Europy. Wariant bardzo optymistyczny zakłada wznowienie ligowych zmagania w maju (na razie do 26 kwietnia rozgrywki na wszystkich szczeblach są zawieszony). Niestety, możliwy jest także czarny scenariusz, który w tym sezonie powrotu piłkarzy na murawę nie przewiduje...



Piłkarze Mamr gotowi na pierwszy gwizdek. Od lewej stoją: Przemysław Łapiński (trener), Krystian Wiszniewski, Radosław Gulbierz, Paweł Drażba, Paweł Dymiński, Arkadiusz Dzięczek, Karol Murawski, Błażej Dręzek, Rafał Darda, Mateusz Skonieczka, Adrian Kucharski i Kamil Kamiński (asystent trenera). W dolnym rzędzie: Tomasz Bańkowski, Mariusz Cholewiński, Mariusz Rutkowski, Michał Świdorski, Adam Bognacki, Jacek Rutkowski, Paweł Adamiec, Krystian Sadocha, Filip Rusiak, Maciej Pawlukiewicz i Łukasz Wilgocki

– Koronawirus pokrzyżował nam plany i delikatnie musimy wyhamować – mówi **Przemysław Łapiński**, trener pierwszego zespołu „Gieksy”. – Wedle wytycznych zawiesziliśmy treningi do odwołania i czekamy na „lepsze czasy”. Sami zawodnicy czują, że wykonali dużo dobrej pracy i nawet w rozmowach słyszą, że martwią się i myślą, jak utrzymać to, co wypracowali. Nie siedzimy jednak bezczynnie i dopóki sytuacja się nie zmieni, chłopaki będą trenować we własnym zakresie. Wszyscy dostali plan do zrealizowania i cztery razy w tygodniu dbają o to, żeby ubytki, zwłaszcza w motoryce, były jak najmniejsze.

Giżycczanie przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęli już na przełomie grudnia i stycznia – od testu FMS, który w prosty sposób obnaża słabsze strony każdego zawodnika i wskazuje, na co należy zwrócić uwagę przy planowaniu dalszych treningów, gdzie zadziałać mocno prewencyjnie, aby ograniczyć kontuzje i urazy. Na ten ostatni, niezwykle istotny aspekt trener Łapiński zwracał szczególną uwagę wszystkim swoim podopiecznym. Od 7 stycznia „Mamrowcy” pracowali indywidualnie według przygotowanych przez szkoleniowca planów, by 13 stycznia spotkać się pierwszym wspólnym treningu.

– W adaptacyjnym tygodniu zawodnicy przeszli szereg specjalistycznych testów i na ich podstawie indywidualnie każdy miał dobrane obciążenia treningowe – mówi **Przemysław Łapiński**. – Nie ukrywam, że z tym planowaniem było sporo pracy, ale jestem zdania, że w dzisiejszych czasach i możliwościach jakie mamy, dokładając zdrowy rozsądek jesteśmy w stanie na tyle speriodyzować przygotowania, że z każdego zawodnika „wyciągniemy” maksimum. Trenowaliśmy trzy i cztery razy w tygodniu, treningi odbywały się na „Orlikach”, w hali i w siłowni. Mimo dużych obciążeń ominęły nas na szczęście jakieś poważne kontuzje. Drobne urazy, oczywiście, się zdarzały, ale nikogo nie wykluczyły one na dłuższy okres. Zadowolająca była także frekwencja na treningach. Dużo rozmawialiśmy. Cieszy mnie fakt, iż zawodnicy są świadomi tego, jak ważny jest okres przygotowawczy i wiedzą, że „baterie” muszą być dobrze naładowane przed rundą.

Uzupełnieniem treningów były gry kontrolne. Mamry rozegrały dziewięć sparingów, dziesiąty został odwołany po wprowadzeniu zakazów w związku z epidemią koronawirusa. Bilans: siedem zwycięstw i dwa

remisy, niezła skuteczność (średnia na mecz: 4 bramki). Gole strzelali: **Krystian Wiszniewski - 8, Mateusz Skonieczka - 6, Paweł Drażba - 5, Paweł Dymiński - 5, Krystian Sadocha - 4, Filip Rusiak, Maciej Pawlukiewicz i Rafał Darda - po 2, Michał Świdorski, Damian Jęksa i Mariusz Rutkowski - po 1.**

– Nasza gra w spotkaniach kontrolnych wyglądała naprawdę niezle – ocenia trener „Gieksy”. – Już na początku przygotowań przedstawiłem zawodnikom, czego od nich oczekuję i do czego będziemy dążyć. Indywidualnie od każdego zawodnika wymagam maksymalnego zaangażowania i to nigdy nie będzie podlegało dyskusji. Chciałbym, aby mój zespół, bez względu na okoliczności, w każdym meczu dążył do zwycięstwa. Chcemy grać odważnie, ofensywnie i na wysokich obrotach. Jeżeli będziemy realizować wszystkie założenia, to myślę, że będzie na co popatrzeć. W każdym kolejnym sparingu widać było poprawę w jakości i celowości poczynań na boisku. Większość zawodników dawała jasny sygnał, że chce grać w piłkę w tym modelu i nie boi się rywalizować o miejsce w pierwszym składzie. To też jest nasz cel, aby każdy zawodnik ciągle był „pod prądem” i rozumiał, za co gra bądź też dlaczego nie gra. Wiadomo, jak to w piłce, każdy chce grać w pierwszym składzie, a miejsc jest tylko jedenaście. Wielokrotnie powtarzam piłkarzom, że grać będą najlepsi w danym momencie i że trzeba walczyć o „swoje”.

### WYNIKI SPARINGÓW

Mamry Giżycko – Pisa Barczewo	3:1
Mamry Giżycko – Victoria Bartoszyce	3:0
Mamry Giżycko – Łyna Sępól	4:1
Mamry Giżycko – Śniardwy Orzysz	6:2
Mamry Giżycko – Escola Varsovia Warszawa	2:2
Mamry Giżycko – Mrągowia Mrągowo	3:3
Mamry Giżycko – Mazur Ełk	3:2
Mamry Giżycko – Stomil II Olsztyn	4:1
Mamry Giżycko – Tęcza Biskupiec	9:0